

6/2024 Listopad/Grudzień

The Herald

Zwiastun Królestwa Chrystusowego



Imiona Boga

**Nasz potężny Bóg • Bóg w swej mądrości
Pan naszą sprawiedliwością • Bóg w swej mocy
Jahwe-Jireh • Modlitwa za pomocą tytułów Boga**

The Herald

Zwiastun Królestwa Chrystusowego

Nasze wydawnictwo oddaje corocznie w ręce czytelnika wiele stron treści do duchowych rozważań i studiów, dotyczących różnorodnej problematyki. Każdy numer publikowany jest co dwa miesiące przez:

Pastoral Bible Institute
1618 20th Street NE
Auburn, WA 98002

Telefon: (w USA) 1-888-7-THE-PBI
Adres e-mail: ThePBI@comcast.net
www.herald-magazine.com

Komitet Redakcyjny

Wydawnictwo niniejsze nadzorowane jest przez pięcioosobowy Komitet Redakcyjny, który większością przynajmniej trzech głosów zatwierdził do druku każdy z artykułów publikowanych na naszych łamach. Komitet Redakcyjny ponosi odpowiedzialność za opublikowane artykuły; jednakże nie utożsamia się z każdym poglądem w nich zawartym. Obecnie, Wydawcami są: Len Griebs, Todd Alexander, James Parkinson, David Rice oraz Tom Ruggirello.

Czasopismo i jego misja

Założony w 1918 roku, Pastoral Bible Institute, Inc. za swój cel obrał rozpowszechnianie wiedzy chrześcijańskiej. Czasopismo przez niego wydawane, *The Herald – Zwiastun Królestwa Chrystusowego*,

usiłnie pragnie bronić jedynej prawdziwej podstawy nadziei chrześcijańskiej, tak powszechnie obecnie odrzuconej – odkupienia przez drogocenną krew (1 Piotra 1:19) „człowieka Chrystusa Jezusa, który siebie samego złożył jako okup [równoważną cenę] za wszystkich” (1 Tym. 2:5-6).

Budując więc na tym pewnym fundamencie, ze złota, srebra i drogich kamieni Słowa Bożego (1 Kor. 3:11-15; 2 Piotra 1:5-11), jego dalszą misją jest, aby „zrozumieć (...) pojmowanie tajemnicy Chrystusowej, która nie była znana synom ludzkim w dawnych pokoleniach, a teraz została przez ducha objawiona (...) Aby teraz nadziemskie władze i zwierzchności w okręgach niebieskich poznały przez Kościół różnorodną mądrość Bożą, według odwiecznego postanowienia, które wykonał w Chrystusie Jezusie, Panu naszym (Efesz. 3:4-11).

Czasopismo to nie jest związane z jakąkolwiek partią, kościołem czy nauką ludzką, lecz stara się ze wszech miar pełnić wolę Bożą wyrażoną przez Chrystusa Jezusa, według słów Pisma Świętego. Śmiało pragnie głosić wszelkie słowa Pana, zgodnie z Boską wolą, w miarę naszego zrozumienia. Nie prezentuje dogmatycznego punktu widzenia, lecz jest pewne tego, co głosi, krocząc z wiarą w niezawodne obietnice Boże.

Prowadzona przez nas działalność zorganizowana jest w Wydawnictwo, aby móc pełnić naszą służbę. Wszelkie decyzje odnośnie tego, co będzie publikowane lub nie, podejmujemy starając się być w zgodzie z nauką Pisma Świętego, dla zbudowania Ludu Bożego w łasce i poznaniu.

Tym samym, nie tylko że zachęcamy, lecz nawet naciskamy na naszych Czytelników, aby sprawdzali wszelkie odczytane tezy i poglądy za pomocą bezbłędnego Słowa Bożego, do którego i my bezustannie się odnosimy, aby móc sprostować tej ocenie.

Informacja od Wydawcy – prenumerata w roku 2025

Koszt rocznej prenumeraty czasopisma „The Herald” (6 numerów) w roku 2025 wynosi: 60 zł, plus koszt przesyłki i opakowania.

Cena pojedynczego numeru wynosi: 10 zł.

Oplaty z tytułu prenumeraty uprzejmie prosimy wносить na konto bankowe Zrzeszenia (zob. ramka poniżej) z adnotacją „Prenumerata Herald” oraz podaniem dokładnego adresu wysyłki i ilości zamawianych egzemplarzy.

Ze względu na dość znaczne koszty wysyłki i opakowania będziemy wdzięczni Czytelnikom za dokonywanie zamówień zbiorowych (wysyłanych pod jeden adres), jak również za wszelkie dobrowolne wpłaty przeznaczone na ten cel.

Wydawca edycji polskiej:

ZRZESZENIE WOLNYCH BADACZY PISMA ŚWIĘTEGO W POLSCE

Adres Redakcji: Redakcja „Na Straży”, ul. Nad Serafą 27, 30-864 Kraków, tel. +48 885 371 885

e-mail: nastrazy@nastrazy.pl, wydanie internetowe: www.nastrazy.pl, Redaktor Naczelny: Walenty Bywalec

Konto bankowe: Krakowski Bank Spółdzielczy nr 70 85910007 0021 0045 0544 0001

Nakład: 300 egzemplarzy. Druk: Machina Druku Sp. z o.o., ul. Kociewska 26F, 87-100 Toruń

Na początku

Kiedy zbliżamy się do naszego Ojca Niebieskiego w modlitwie, które z Jego imion lub tytułów powinniśmy wybrać? Czy możemy posługiwać się więcej niż jednym? Czy istnieją sytuacje, w których lepiej jest użyć jednego imienia zamiast innego? Czy takie podejście może wzmocnić nasz szacunek i przybliżyć nas do społeczności z Nim? To kluczowe pytania, które analizujemy w bieżącym numerze „The Herald”.

Sześciu autorów przedstawia inspirujące szczegóły dotyczące wielu z dwudziestu siedmiu biblijnych imion, tytułów i określeń Boga. Imiona Pana Boga ukazują, w jaki sposób objawił się On w stworzeniu oraz jak zaangażował swoich wiernych w prawdę i miłosierdzie, pobudzając ich do większej gorliwości.

Artykuły rozpoczynają się od nabożnego spojrzenia na Boży majestat. Każdy z nich omawia cztery atrybuty Boga: Mądrość, Sprawiedliwość, Moc i Miłość. Ostatni artykuł bada możliwe znaczenie proroczego świadectwa Dawida zawartego w Psalmach 22, 23 i 24.

Artykuł „**Nasz potężny Bóg**” otwiera filozoficzna refleksja Dawida, który poprzez świadectwo natury kieruje naszą uwagę na wszechmocnego Stwórcę. Pierwsze dziesięć słów Biblii wskazuje na najwyższego Boga, a następnie koncentrujemy się na Jego wierności w doświadczeniach Jego ludu, które uczą nas, jak żyć pod Jego potężną ręką.

„**Bóg w swej mądrości**” analizuje wstrząsające doświadczenie Abrahama z Izaakiem, ukazując wyższość błogosławieństw duchowych nad doczesnymi. Czy nasza wiara jest na tyle silna, by nie odmawiać niczego, o co prosi nas Bóg?

„**Pan naszą sprawiedliwością**” opisuje, jak Boża sprawiedliwość objawia się poprzez Jego Plan Zbawienia, koncentrując się na darze Chrystusa. Poprzez proroka Jeremiasza Bóg rozszerza swoją sprawiedliwość najpierw na Izrael, a następnie na całą ludzkość.

Artykuł „**Bóg w swej mocy**” analizuje imiona El Szaddaj, Jahwe, Jahwe-Jireh oraz Jahwe-Nissi, oferując jednocześnie praktyczne wskazówki, jak umożliwić Bożej mocy działanie w naszym życiu. Czytelnik ma szansę odkryć poruszającą myśl o tym, jak Bóg uwolnił Abrahama od długotrwałego bólu emocjonalnego.

Artykuł „**Jahwe-Jireh**” analizuje 22 rozdział Księgi Rodzaju werset po wersecie. Wspólnym motywem tej historii jest Boża miłość, która prowadzi do zaakceptowania ofiary Abrahama oraz dobrowolnego udziału

Izaaka. Obietnica Abrahama (Boża przysięga) zawiera trzy następujące po sobie określenia: proch, gwiazdy i piasek, które symbolizują Bożą miłość objawiającą się w Wieku Żydowskim, Wieku Ewangelii oraz Wieku Tysiąclecia.

Artykuł „**Modlitwa za pomocą tytułów Boga**” interpretuje Psalm 22, 23 i 24 jako prorocze świadectwa Dawida, które pokrzepiły Jezusa w Jego doświadczeniach podczas Jego ostatniego dnia, zwłaszcza podczas Jego rozmyślań na krzyżu. Różnorodne tytuły Boga, które dawały Dawidowi ukojenie, stanowią również formę „skrótów”, który pozwala nam otrzymać cenne Boże obietnice.

Listopad/Grudzień 2024

Nasz potężny Bóg 4
Stworzenie mówi.

Bóg w swej mądrości 7
Przykład wiary Abrahama.

Pan naszą sprawiedliwością..... 10
Fundament Bożego tronu.

Bóg w swej mocy 13
Różne imiona

Jahwe-Jireh 16
Bóg jest Miłością.

Modlitwa za pomocą tytułów Boga 19
Pan Bóg jest naszym Pasterzem.

Kto jest Bożym kandydatem? .. 23
Dzisiaj w prorocत्वach.

Nasz potężny Bóg

„Niebiosa opowiadają chwałę Boga, a firmament głosi dzieło rąk jego. Dzień dniowi przekazuje wieść, a noc nocy podaje wiadomość. Nie jest to mowa, nie są to słowa, nie słyszać ich głosu... A jednak po całej ziemi rozbrzmiewa ich dźwięk i do krańców świata dochodzą ich słowa” — Psalm 19:2-5.

Jak opisuje prorok Dawid, ogrom ożywionego i nieożywionego stworzenia świadczy o wszechmocnym Stwórcy. Badając niebiosy i przyglądając się Ziemi, dostrzegamy niezwykłą różnorodność życia, która przemawia do naszego logicznego umysłu, skłaniając nas do uznania Stwórcy.

Dawid zauważył, że Bóg posługuje się cichym, łagodnym głosem natury, aby objawić się swojemu ludzkiemu stworzeniu, uczynionemu pierwotnie na Jego chwalebny obraz. Każdy, kto słucha z pokorą i szacunkiem, usłyszy ten łagodny głos. Apostoł Paweł potwierdza obserwacje Dawida dotyczące majestatu Boga. „Ponieważ to, co o Bogu wiedzieć można, jest dla nich jawne, gdyż Bóg im to objawił. Bo niewidzialna jego istota, to jest wiekuista jego moc i bóstwo, mogą być od stworzenia świata oglądane w dziełach i poznane umysłem, tak iż nic nie mają na swoją obronę” (Rzym. 1:19-20).

Nieznany Bóg

Święty Paweł zwiastował Stwórcę epikurejczykom, stoikom oraz mieszkańcom Aten na Areopagu. Głosił NIEZNANEGO BOGA, którego oni nieświadomie czcili, „żeby szukali Boga, czy go może nie wyczują i nie znajdą, bo przecież nie jest On daleko od każdego z nas” (Dzieje Ap. 17:27). Cóż za niezwykła, zachęcająca myśl! Potężny Bóg, jedyny prawdziwy i żywy Bóg, Stwórca wszechświata, okaże łaskę, by dać się poznać każdej dotkniętej grzechem osobie, która szuka Go w szczerości i pokorze serca.

Gdy pokorne serce odnajduje Boga poprzez studiowanie „księgi natury”, Bóg objawia się dalej poprzez cichy, łagodny głos swoich słów zapisanych w świętej Biblii.

Jak potwierdza prorok Izajasz, Bóg dał się poznać swojemu wybranemu ludowi, Izraelowi, poprzez Prawo i swoich świętych proroków. „Do prawa i do świadectwa! Jeśli nie będą mówić według tego słowa, to w nim nie ma żadnej światłości” (Izaj. 8:20, UBG).

Pisma święte, spisane przez proroków pod natchnieniem Bożego ducha świętego, proroczo mówią o Jezusie (Jan 5:39). Dziś Jezus zapewnia całej ludzkości drogę do odnalezienia Wszechmogącego Boga. „Wszystko zostało mi przekazane przez Ojca mego i nikt nie zna Syna, tylko

Ojciec, i nikt nie zna Ojca, tylko Syn i ten, komu Syn zechce objawić” (Mat. 11:27).

Dla naśladowców Jezusa Bóg jest znany jako ich Ojciec w niebie. Jezus nauczył swoich uczniów modlić się: „Ojcze nasz, któryś jest w niebie, święć się imię Twoje”. Imię Boże ma być święcone. Jego imię ma być święte i czyste.

Imiona i tytuły Boga

W bieżącym numerze „The Herald” zgłębiamy niektóre imiona i tytuły Boga, które ukazują Jego święty i czysty charakter. Artykuły dostarczą wglądu w to, jak imiona i tytuły Pana Boga demonstrują Jego cztery atrybuty: moc, mądrość, sprawiedliwość i miłość.

Imiona i tytuły ukazują Jego Plan

Artykuł ten analizuje, w jaki sposób imiona i tytuły naszego potężnego Boga ukazują zarys Jego Planu Wieków. Odsłaniają one Jego zamysł uratowania ludzkości od śmierci Adamowej, grzechu (rozumianego jako nieposłuszeństwo wobec zasad sprawiedliwości), Szatana oraz zła.

Imię i tytuły Boga skrywają tajemnicę Jego bezwzględnej obietnicy danej Abrahamowi, że przywróci wszystkich pragnących życia wiecznego w Królestwie Chrystusa. Muszą oni wybrać miłość i posłuszeństwo zasadom sprawiedliwości. Ludzkość zyska życie wieczne, decydując się na miłość i oddanie czci autorowi tych sprawiedliwych zasad – prawdziwemu i żywemu Bogu oraz Jego Synowi, Jezusowi (Obj. 22:1-5).

Pierwsze dziesięć słów Biblii w języku hebrajskim mówi o wszechmocy Boga w stwarzaniu: „Na początku stworzył Bóg niebo i ziemię” (1 Mojż. 1:1). Nic nie wyraża potężnej mocy Boga ani Jego mądrości i zrozumienia lepiej niż te pierwsze, natchnione przez Boga słowa świętej Biblii.

Elohim

Słowo przetłumaczone jako „Bóg” w pierwszym rozdziale Księgi Rodzaju to „Elohim”, co oznacza „najwyższy Bóg”. Dwie inne definicje tego terminu dodają

mu znaczenia „wielki” i „potężny”. Faktycznie nie ma nikogo większego ani tak potężnego, jak Bóg Biblii. Nie istnieje wyższa moc niż Wszechmogący Bóg, który stworzył wszechświat. On jest najwyższą siłą – „Chwała na wysokościach Bogu” (Łuk. 2:14). To On przemówił, a wszechświat został powołany do istnienia: „Słowem Pana uczynione zostały niebiosy, A tchnieniem ust Jego całe wojsko ich” (Psalm 33:6).

W 1 Księdze Mojżeszowej 2:4 dwa słowa opisują Boga wierzącym. Są one przetłumaczone jako „Pan Bóg”. W języku hebrajskim „Pan” to „Jahwe”, co oznacza „Wieczny”, „samoistny” lub „ten, który był, jest i będzie”. Jahwe nigdy nie miał początku ani nie będzie miał końca. Stwierdzenie „Bóg jest miłością” (1 Jana 4:8,16) oznacza, że miłość nie miała początku i nigdy się nie skończy. Jahwe jest Wiecznym Bogiem Wszechmogącym, a każda z Jego cech również istnieje od zawsze. „Ja jestem Pan i nie ma innego, oprócz mnie nie ma Boga” (Izaj. 45:5).

Nie ma innego boga, który istniałby przed Elohim. Żaden inny nie jest w stanie wybawić tak jak On ani uratować przed niebezpiecznymi sytuacjami. „Ja, nawet ja, jestem Jahwe; a poza mną nie ma zbawiciela” (Izaj. 43:11).

El Szaddaj

Bóg po raz pierwszy objawił się Abramowi jako El Szaddaj, Wszechwystarczający, Pan Bóg Wszechmogący (1 Mojż. 17:1). Przy tej okazji zmienił imię Abrama na „Abraham”, co oznacza „ojciec mnóstwa”, i zapowiedział, że w wieku stu lat będzie miał syna ze swoją żoną Saraj, która miała osiemdziesiąt dziewięć lat. Bóg zmienił również imię Saraj na „Sara”, co oznacza „księżniczka”. Abraham i Sara śmiali się z myśli o posiadaniu dziecka w tak zaawansowanym wieku. Jednak w następnym roku Sara urodziła ich syna, Izaaka. Dla Pana Boga Wszechmogącego nie ma rzeczy niemożliwych.

Imię Boga, El Szaddaj, występuje siedem razy w Starym Testamencie. Hebrajskie słowo „szeba” oznacza zarówno „siedem”, jak i „przysięgę” – podobnie jak przysięga złożona przez Boga Abrahamowi. Ponieważ siedem symbolizuje kompletność lub duchową doskonałość, być może w odniesieniu do imienia El Szaddaj najlepiej jest rozumieć, że nic nie może przeszkodzić Bożemu Planowi Zbawienia w jego realizacji. Bóg jest wszechwystarczający we wszystkich doświadczeniach swojego ludu i ma moc, by ich wybawić.

Cuda potężnego Boga

Wszechmogący Bóg otworzył drogę przez Morze Czerwone, aby uwolnić swój lud z egipskiej niewoli. Mojżesz, sługa Boży, przeprowadził lud przez morze na

suchy ląd. Ten cud symbolizował ostateczne wyzwolenie ludzkości od Szatana, grzechu i śmierci przez Jezusa, Syna Bożego.

Potężny Bóg Izraela obalił mocne mury Jerycha. Jego duch zstąpił z całą mocą na Jego sługę Samsona, obdarzając go niezwykłą siłą, dzięki której rozerwał więzy i zabił tysiąc filistyńskich żołnierzy, używając kości żuchwy osła.

Potężny Bóg dał młodemu, pełnemu wiary Dawidowi umiejętność posługiwania się procą, co pozwoliło mu powalić bluźniącego Goliata, potężnego, olbrzymiego, filistyńskiego wojownika, który przybył z mieczem i włócznią.

Kiedy Eliasza wyzwał 450 proroków Baala, aby dowieść, czy Baal, czy Jahwe jest Bogiem, ustalono, że ofiara, która zostanie pochłonięta przez ogień, wskaże na tożsamość prawdziwego Boga. Jahwe w potężny sposób odpowiedział na modlitwę Eliasza, sprowadzając ogień na ołtarz. Bóg nie tylko całkowicie spalił ofiarę, ale także nie pozostawił nawet kropli wody z zalanego ołtarza! „Wtedy spadł ogień Pana i strawił ofiarę całopalną i drwa, i kamienie, i ziemię, a wodę, która była w rowie, wysuszył. Gdy to cały lud zobaczył, padł na twarz, mówiąc: Pan jest Bogiem, Pan jest Bogiem!” (1 Król. 18:38-39).

Król Babilonu uczy się czcić prawdziwego Boga

Kiedy Nabuchodonozor, król Babilonu, zażądał, aby jego sen został opisany i wyjaśniony przez mędrców, ci odpowiedzieli, że żaden człowiek nie jest w stanie spełnić jego niemożliwej prośby. Kontynuując, stwierdzili, że jedynie bogowie, którzy nie zamieszkują ciał, mogą ujawnić treść snu oraz jego znaczenie (Dan. 2:11).

Ich odpowiedź rozwścieczyła króla, który rozkazał zabić wszystkich mędrców, w tym Daniela oraz jego przyjaciół: Ananiasza, Miszela i Azariasza. Daniel zebrał swoich towarzyszy, aby wspólnie prosić Boga o miłosierdzie w sprawie tajemnicy króla, i w ten sposób uniknąć zguby. W nocy Daniel otrzymał objawienie dotyczące snu oraz jego interpretacji. Następnie Daniel błogosławił i chwalił Boga tymi słowami. „Niech będzie błogosławione imię Boga od wieków na wieki, albowiem do niego należą mądrość i moc” (Dan. 2:20).

Przekazując królowi treść snu oraz jego interpretację, Daniel przypisał Bogu mądrość i moc. Był pełen podziwu dla potężnej siły Jahwe, która potrafi przeniknąć ludzkie ciało i wpłynąć na umysł. Jahwe miał moc, by umieścić w umyśle pogańskiego króla sen, proroczą wizję uniwersalnych królestw, które z upływem czasu miały nastąpić po Babilonie.

Bożym zamiarem było, aby Jego sprawiedliwe Królestwo zastąpiło królestwa ludzkości, a następnie napełniło

ziemię i błogosławiło wszystkich ludzi. Apostoł Paweł daje wgląd w potężną Bożą moc rozpoznawania myśli i zamiarów serca. „Bo Słowo Boże jest żywe i skuteczne, ostrzejsze niż wszelki miecz obosieczny, przenikające aż do rozdzielenia duszy i ducha, stawów i szpiku, zdolne osądzić zamiary i myśli serca; i nie ma stworzenia, które by się mogło ukryć przed nim, przeciwnie, wszystko jest obnażone i odsłonięte przed oczami tego, przed którym musimy zdać sprawę” (Hebr. 4:12-13).

Kiedy Daniel wyjaśnił znaczenie snu Nabuchodonozora, myśli przestały niepokoić króla. Zamiast tego ogarnęło go przerażenie wobec Bożej mocy, która ujawniła tajemnice jego umysłu. Natychmiast upadł na twarz przed sługą Bożym Danielem „i rzekł do Daniela: Zaprawdę wasz Bóg jest Bogiem bogów i Panem królów. On objawia tajemnice” (Dan. 2:47).

Przykład trzech Hebrajczyków

W miarę upływu czasu Nabuchodonozor powrócił do swoich dawnych zwyczajów i wzniósł złoty posąg o wysokości 90 stóp, żądając, aby wszyscy kłaniali się przed nim. W przeciwnym razie groziło im wrzucenie do ognistego pieca. Trzej przyjaciele Daniela odmówili podporządkowania się temu nakazowi. Ich wiara i posłuszeństwo Jahwe były niezłomne! Zostali więc postawieni przed królem i otrzymali drugą szansę, by oddać pokłon jego posagowi. Odmówili po raz drugi.

Szadrach, Mszach i Abednego odpowiedzieli: „My nie mamy potrzeby odpowiadać ci na to. Jeżeli nasz Bóg, któremu służymy, może nas wyratować, wyratuje nas z rozpalonego pieca ognistego i z twojej ręki, o królu. A jeżeli nie, niech ci będzie wiadome, o królu, że twojego boga nie czcimy i złotemu posagowi, który wzniosłeś, pokłonu nie oddamy” (Dan. 3:16-18).

Trzej Hebrajczycy znali Jahwe jako Wszechmogącego Boga, który miał moc ich ocalić. Byli zdeterminowani, by okazywać posłuszeństwo Bogu Wszechmogącemu, nawet jeśli zdecydowałby się ich nie wybawić. Woleli poświęcić swoje życie, niż być nieposłusznymi sprawiedliwemu prawu oddawania czci jednemu prawdziwemu i żywemu Bogu!

Król był wściekły. Rozkazał rozgrzać piec siedem razy bardziej niż zwykle. Jego najsilniejsi ludzie związali liną trzech wiernych Hebrajczyków i wrzucili ich do pieca. Ogromny żar zabił silnych mężczyzn, ale Szadrach, Mszach i Abednego przeżyli. To był dopiero początek ich historii wierności Jahwe!

Trzej mężczyźni stali pośrodku ognia, uwolnieni od wszelkich więzów, i bez szwanku przechadzali się po płonącym piecu. Świadkowie dostrzegli czwartego mężczyznę, który przechadzał się z nimi, przypominającego Syna Bożego.

Nabuchodonozor był zdumiony. Zawołał do Szadracha, Mszacha i Abednego: „słudzy Boga Najwyższego”. Rozkazał im wyjść z pieca. Ich włosy nie były spalone, a na ubraniach nie czuć było zapachu ognia. Król dostrzegł, że wybawił ich Bóg Jahwe, nagradzając i uniewinniając za ich wierność.

Nabuchodonozor był tak przerażony wszechmocą Boga, że zarządził: „każdy, z jakiegokolwiek byłby ludu, narodu lub języka, kto zbluźniłby przeciwko Bogu Szadraka, Mszaka i Abed-Nega, ma być poćwiartowany, a jego dom zamieniony w kupę śmieci! Bo nie ma innego Boga, który mógłby uratować w taki sposób jak ten” (Dan. 3:29, EIB).

Podczas wybawienia trzech Hebrajczyków wszyscy dostrzegli ich zaufanie do Boga, wyrażone w hebrajskich imionach, które nadali im bogobojni rodzice.

- Ananiasz – Bóg (Jah) chroni
- Miszael – który jest jak potężny Bóg
- Azariasz – Bóg (Jah) pomoże.

To trudne doświadczenie ujawniło, że każdy z nich nosił w sobie wiarę swoich rodziców. Wszechmogący Bóg nagrodził to wierne posłuszeństwo cudownym ocaleniem. Z biegiem czasu Boży Plan Zbawienia rozwijał się, a ta sama miłująca dobroć i wyzwalająca moc ponownie zadziałała na rzecz niezwykłego zbawienia ludzkości.

Boża moc nad śmiercią

Jahwe wykorzystał tę samą swoją cudowną moc, aby przemienić swojego Syna, Logosa, z duchowej w ludzką naturę, zrodzoną z panny w Betlejem. Kiedy Jezus stał się człowiekiem, oddał swoje życie na krzyżu jako okup i wypełni cudowny Boży Plan wybawienia świata od grzechu i śmierci (Jan 1:1-4, 3:16; Izaj. 7:14; Mich. 5:2; Mar. 10:45; 1 Tym. 2:6). Wszechmogący Bóg użył swojej mocy, aby wskrzesić Jezusa z martwych i wywyżścić Go do boskiej natury, zapewniając tym samym środki do uwolnienia całej ludzkości z kajdan śmierci (Filip. 2:6-11; Izaj. 61:1; Dzieje Ap. 2:22-36; Dzieje Ap. 4:7-12; Hebr. 1:1-4).

W trakcie Wieku Ewangelii Bóg ponownie użył swojej cudownej mocy, aby przekształcić swoje spłodzone z ducha dzieci na podobieństwo charakteru swojego Syna. To Nowe Stworzenie jest przemieniane poprzez naukę i stosowanie Jego Słowa (Jana 1:12-13; Rzym. 12:1-2; 2 Kor. 5:17-21; Kol. 1:24-29; 2 Tym. 2:15).

Wszechmogący Bóg użyje swojej potężnej mocy, aby obdarzyć to małe stadko wiernych, poświęconych wierzących, koroną życia. Oni również zostaną wzbudzeni do boskiej natury i zasiądą z Chrystusem na Jego tronie. Jako Królewskie Kapłaństwo dołączą do Chrystusa Jezusa, swojego Króla, aby błogosławić wszystkie rodziny ziemi i przemieniać każde ochotne serce z kamiennego w serce

mięsiste (Jer. 31:31-34).

Wszchemogący Bóg obdarzył mocą zmartwychwstania Jezusa, który wkrótce wzbudzi umarły świat. Wszyscy, którzy spoczywają w grobach, usłyszą głos Jezusa i wyjdą (Jan 5:27-29).

Królestwo El Szaddaj, Wszchwyścującym, wypełni całą ziemię. Rządy będą spoczywać na barkach Jezusa, Księcia Pokoju. On dostarczy tego, co potrzebne, aby każdy człowiek mógł wybrać sprawiedliwość i żyć.

Liście drzewa (życia) będą służyły uzdrawianiu narodów. Każdy, kto zechce, będzie mógł swobodnie zaczerpnąć wody życia (Obj. 22:2,17).

„PAN, twój Bóg, pośród ciebie jest potężny; on cię zbawi i rozraduje się wielce nad tobą; będzie się cieszyć ze swojej miłości wobec ciebie i rozweseli się nad tobą ze śpiewaniem” (Sof. 3:17, UBG).

„Wielki jest Pan i godzien wielkiej chwały, a wielkość jego jest niezgłębiona” (Psalm 145:3).

— Dan Wesol —

Przykład wiary Abrahama

Bóg w swej mądrości

„I nazwał Abraham to miejsce: Pan zaopatruje [Jahwe Jireh]. Dlatego mówi się po dziś dzień: Na górze Pana jest zaopatrzenie” — 1 Mojż. 22:14.

Boska mądrość przejawia się wszędzie

Swiadektwo Bożej mądrości dostrzegamy w każdym zakątku Jego stwórczego dzieła. Stoimy w zachwycie i obserwujemy rozległe, niekończące się piękno Ziemi, naszego pięknego domu. Refleksja nad własnymi doświadczeniami porusza nas głębią Bożej opatrności i miłosierdzia. Głębia i szerokość Bożej mądrości są ogłaszane i objawiane. Choć czasami nasze przeżycia wprowadzają nas w zakłopotanie, doskonałe rezultaty Jego działań zawsze stają się widoczne w odpowiednim czasie, z Jego perspektywy.

Błogosławieństwa duchowe nad doczesnymi

Abraham jest pięknym przykładem działania Bożej mądrości w życiu człowieka, który miał odwagę polegać na Bogu, a nie na własnym rozumie. Jego wiara i zaufanie do Boga były głęboko zakorzenione w nadziei na spełnienie Bożych obietnic. Ufność w Bożą mądrość rozwinęła w nim niezachwianą wiarę. Podobnie jak my, Abraham musiał stawić czoła trudnym doświadczeniom, które kształtowały i hartowały jego wiarę.

Kiedy Bóg wystawił Abrahama na próbę, miał on za sobą lata wędrówki z Bogiem i poznawania Jego charakteru (1 Mojż. 22). Przez cały ten czas wiara Abrahama stanowiła fundament jego zdolności do rozeznawania woli Bożej.

Abraham oparł się pokusie przyjęcia łupów wo-

jennych od króla Sodomy: „nie wezmę ani nitki, ani rzemyka sandałów” (1 Mojż. 14:21-24). Jego odmowa wynikała z szacunku dla Boga, a nie dla króla Sodomy. Gdyby przyjął te łupy, ludzie mogliby twierdzić, że jego sukces był pochodną ziemskich korzyści. Abraham nie pozwolił, by jego bogactwo było utożsamiane z jego własnymi zasługami.

Działania Abrahama pokazały, że ponad wszystko cenił swoją relację z Bogiem. Uznawał tę relację za źródło wszelkich dobrych rzeczy w swoim życiu. Jego więź z Bogiem była dla niego cenniejsza niż całe bogactwo króla Sodomy.

Dzięki głębokiej i trwałej relacji z Bogiem możemy cieszyć się takim samym pokojem, jakim cieszył się Abraham. Jego długotrwałe zaufanie do Boga dało mu siłę do odrzucenia ziemskich pragnień na rzecz duchowych błogosławieństw. Przykład Abrahama przypomina nam, że duchowe błogosławieństwa zaspokajają nasze najgłębsze pragnienia, w dużo większym stopniu niż bogactwo materialne.

Podobnie jak Abraham, który był materialnie błogosławiony, my również, żyjąc w końcu Wieku Ewangelii, znajdujemy się w społeczeństwie obfitującym w dobra materialne. W związku z tym musimy uznać, że niezależnie od tego, jak bardzo Pan pozwala nam prosperować materialnie, On jest jedynym źródłem naszych najcenniejszych dóbr.

Nasze materialne błogosławieństwa nie mogą się równać z duchowymi darami, które On nam ofiarowuje.

Tak jak Abraham, musimy starannie dbać o nasze priorytety, koncentrując się na stawianiu relacji z Bogiem ponad relacjami ze światem.

Cel Bożej próby

Biorąc pod uwagę ogromną wiarę Abrahama, można zadać pytanie, dlaczego Bóg miałby poddawać go surowej próbie, prosząc o poświęcenie jedyne go syna. Odpowiedź jest taka, że Bóg wypróbowuje swoich naśladowców, aby poznać ich prawdziwą lojalność. W codziennym życiu łatwo jest z przekonaniem deklarować naszą wierność wobec Boga, gdy modlimy się do Niego i otrzymujemy błogosławieństwa pokoju. Jednak zupełnie inną sprawą jest trwanie w pokoju i wierności Bogu w obliczu życiowych zawirowań.

Na przykład pocieszamy się myślą, że Bóg w swojej mądrości miał określony cel, poddając próbę naszego Pana i Mistrza, Jezusa Chrystusa. Apostoł Paweł zauważa: „Chociaż był Synem, nauczył się posłuszeństwa przez to, co wycierpiał” (Hebr. 5:8, UBG). Nowe Stworzenie Jezusa doskonalilo się poprzez cierpienie. Jezus pokazał nam wartość naszej wiary, dając nam przykład, jak zapłacić cenę za nadanie priorytetu naszej wierze, nawet pomimo wielkiego cierpienia.

Jezus udowodnił, że potrafi kochać Ojca i być Mu posłusznym w obliczu wrogich drwin i szyderstw ze strony grzeszników, tak samo jak kochał Ojca i był Mu posłuszny jako Logos w chwale Jego niebiańskich dworów. My również mamy szansę udowodnić naszą gotowość do znośnięcia cierpienia. Wierne posłuszeństwo koncentruje się na Bogu, nawet jeśli wiąże się to z kosztami, a czasem nawet z utratą wszystkiego.

Lepiej zrozumiemy posłuszeństwo Abrahama, gdy przypomnimy sobie, że Izaak był dla niego najcenniejszym darem od Boga. Bez cudownej interwencji Bożej nie byłoby Izaaka. Ciało Abrahama i Sary były przecież tak stare, że uważano je niemal za martwe, jeśli chodzi o zdolność do posiadania dzieci (Hebr. 11:12). Mimo to Abraham wciąż wierzył w Boże obietnice, pomimo ograniczeń swojego ciała (Rzym. 4:18-21). Wiara Abrahama została nagrodzona nowym bogactwem życia, gdy otrzymał cud ukochanego syna. Otrzymując ten dar od Boga, musiał stawić czoła dobrze znanej pokusie. Czy jego relacja z Bogiem okaże się dla niego cenniejsza niż miłość do Jego wielkiego daru?

Oddziaływanie kulturowe na Abrahama

Kolejnym aspektem, który warto rozważyć, jest fakt, że w kulturze Abrahama ojciec miał pełną kontrolę nad życiem swoich dzieci. Choć jest to dla nas makabryczne, składanie ofiar z dzieci było praktykowane w starożytnym

świecie w czasach Abrahama. Ta kulturowa tradycja ilustruje, jak ogromną władzę ojciec sprawował nad życiem swoich potomków.

„I rzekł: Weź syna swego, jedynaka swego, Izaaka, którego miłujesz, i udaj się do kraju Moria, i złoż go tam w ofierze całopalnej na jednej z gór, o której ci powiem” (1 Mojż. 22:2). Poddając Abrahama próbie, Bóg nie żądał od niego złożenia Izaaka w ofierze w ramach jakiegoś pogańskiego rytuału. Zamiast tego, Bóg poddawał Abrahama próbie, aby sprawdzić posłuszeństwo jego serca. Czy Abraham odda Bogu władzę nad swoim jedynym synem Izaakiem, władzę, którą jego kultura uznawała za jego prawo? Ta trudna odpowiedź Abrahama pokazała jego gotowość do przedłożenia Bożej mądrości nad własną, nawet w najtrudniejszych okolicznościach. Siła tej okazanej wiary wyjaśnia, dlaczego Abraham jest szanowany w Piśmie Świętym jako ojciec wiary!

Wiara Abrahama w działaniu

Przykład Abrahama stanowi wzór pokory. Nie tylko spełnił prośbę Boga, ale uczynił to z troską i rozważą, dbając o środki potrzebne do wypełnienia Bożego polecenia. Abraham nie tracił czasu, wstał wcześniej rano, aby zebrać niezbędne zapasy, oraz przygotował siebie i swojego syna do podróży (1 Mojż. 22:3).

Widzimy zaangażowanie Abrahama w realizację tego polecenia, nawet gdy on i Izaak zbliżali się do miejsca złożenia ofiary. Kiedy Izaak zauważył, że przynieśli drewno i ogień na ofiarę całopalną, zapytał: „Gdzie jest jagnię na całopalenie?”. Abraham odpowiedział: „Bóg upatrzy sobie jagnię na całopalenie, synu mój” (1 Mojż. 22:8).

Nie sposób dociec, co Abraham myślał w tamtej chwili. Niektórzy uważają, że był przekonany, iż Bóg nie chciał, aby złożył Izaaka w ofierze. Jeśli przyjmiemy ten punkt widzenia, powaga tej próby ulegnie znacznemu umniejszeniu. Zamiast tego powinniśmy starać się zrozumieć reakcję Abrahama w sposób, który nie umniejsza powagi i dotkliwości sytuacji.

Zastanówmy się, w jaki sposób Izaak został powołany do życia. Abraham nie mógł spłodzić dziedzica, na którego miałyby spłynąć Boże błogosławieństwa. Istnienie Izaaka było jedynie wynikiem suwerennego Bożego miłosierdzia. W swojej odpowiedzi udzielonej Izaakowi Abraham prawdopodobnie odniósł się do Izaaka jako zamierzonej ofiary, którą Bóg zapewnił. Nie powinniśmy również lekceważyć gotowości Izaaka, który jako szesnastolatek mógł z łatwością oprzeć się Abrahamowi, gdy ten przywiązywał go do ołtarza.

Apostoł Paweł oferuje dodatkowy wgląd w wierność Abrahama. „Przez wiarę Abraham przyniósł na ofiarę Izaaka, gdy był wystawiony na próbę, i ofiarował jednorodzonego, on, który otrzymał obietnicę, do którego

powiedziano: Od Izaaka nazwane będzie potomstwo twoje. Sądził, że Bóg ma moc wskrzeszać nawet umarłych; toteż jakby z umarłych, mówiąc obrazowo, otrzymał go z powrotem” (Hebr. 11:17-19).

Św. Paweł wskazuje, że Boże obietnice dla Abrahama miały spełnić się poprzez Izaaka. Abraham nigdy nie wątpił w Bożą dobroć ani w Jego zdolność i gotowość do spełnienia tych obietnic. Zamiast tego święty Paweł wskazuje, że Abraham był przekonany, że Izaak nie pozostanie w stanie śmierci. Abraham już raz doświadczył błogosławieństwa, jakim było otrzymanie Izaaka od Pana. Wierzył, że również odzyska go z rąk śmierci, opierając się na swojej wierze w Boże obietnice. To zaufanie do Bożej mądrości jest celem, do którego powinniśmy dążyć.

Wiara wystarczająca, by niczego nie odmówić

Kiedy Abraham i Izaak dotarli na górę, na której miała zostać złożona ofiara, wiara Abrahama oraz posłuszeństwo Izaaka były w pełni widoczne. Starannie przygotowali miejsce na ofiarę, a następnie Izaak pozwolił Abrahamowi związać się i położyć na ołtarzu. „I wyciągnął Abraham swoją rękę, i wziął nóż, aby zabić syna swego” (1 Mojż. 22:10). W tym momencie dostrzegamy zaangażowanie Abrahama w wypełnianie woli Bożej. Przyszłość bez Izaaka musiała wydawać się trudna i bolesna, jednak wiara Abrahama w Bożą mądrość prowadziła go przez to doświadczenie.

Gdy tylko Abraham podjął decyzję w swoim sercu – nie o rezygnacji z życia, lecz o zrzeczeniu się kontroli – anioł zatrzymał jego rękę. „I rzekł: Nie podnoś ręki na chłopca i nie czyn mu nic, bo teraz wiem, że boisz się Boga, gdyż nie wzbraniałeś się ofiarować mi jedynego syna swego” (1 Mojż. 22:12). Sprawdzianem dla Abrahama nie było ustalenie, czy zabije swojego syna, lecz sprawdzenie, czy ma on wiarę, by niczego nie zatrzymać, nawet swojego jedynego syna.

Abraham pomyślnie przeszedł tę próbę, a jego oddanie Bogu zostało potwierdzone. Nie miał nic do ukrycia przed Bogiem, nawet swojego jedynego syna. Wydarzenia opisane w Piśmie Świętym jasno pokazują, że Abraham przypisał Bogu wszystko, co w nim dobre. W swojej mądrości Bóg z radością był gotów i pragnął zapewnić wszystko, co potrzebne, aby Jego obietnice mogły się spełnić.

Dalsze następstwa

Chociaż dla Abrahama był to niezwykle trudny sprawdzian, wydarzenie to stanowi pierwszą wskazówkę, jak kosztowny będzie dla Boga dar naszego odkupienia (1 Mojż. 22). Relacja między ojcem a synem – między Abrahamem a Izaakiem – ilustruje bliski związek między

Bogiem a Jego jedynym Synem, Jezusem. Ojciec Niebieski stanął przed tym samym trudnym wyborem, co Abraham – jako ojciec jednorodzonego i ukochanego syna.

Całe stworzenie, które wyszło z rąk naszego Niebiańskiego Ojca, głosi Jego chwałę. Ludzkość, stworzona na Jego podobieństwo, powinna być klejnotem koronnym Jego stworzenia. Ewa została jednak zwiedziona, a Adam dobrowolnie okazał nieposłuszeństwo. W ten sposób, podlegając karze Bożej sprawiedliwości, Adam potępił nie tylko siebie, ale także wszystkie przyszłe pokolenia, które miały cierpieć z powodu przekleństwa grzechu. Choć brzemień to było ogromne, sprawiedliwość Boża nie może zostać naruszona. Jego sprawiedliwe prawa nie są lekceważone. Wraz z nieposłuszeństwem Adama utraciliśmy prawo do życia. Tak było przez tysiące lat. Grzeszna rasa miała powrócić do prochu, z którego została stworzona po kilku męczących dniach cierpienia i trudu w grzechu.

Na szczęście Bóg aktywnie działał na rzecz zapewnienia zbawienia. W jaki sposób jednak spełnia wymagania sprawiedliwości wobec niepokornej i zbuntowanej rasy ludzkiej? Boskie prawo sprawiedliwości wymagało nie mniej niż pierwotna cena grzechu (1 Mojż. 2:17). Koszt zdjęcia przekleństwa z barków ludzkości wymagałby nie mniej niż śmierci doskonałego człowieka, który zająłby miejsce Adama. Kto jednak byłby w stanie i gotów zrezygnować z czegoś tak cennego, jak własne życie, aby przyjąć na siebie cios grzechu i śmierci? Odpowiedź brzmi: „Albowiem tak Bóg umiłowiał świat, że Syna swego jednorodzonego dał, aby każdy, kto weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny” (Jana 3:16). W swojej mądrości Bóg uznał, że do odkupienia ludzkości wystarczający będzie Jego jedyny umiłowany Syn. To, co Bóg ofiarował sprawiedliwości w naszym imieniu, było równie kosztowne i bolesne, jak to, czego doświadczył Abraham.

Istnieją jednak zasadnicze różnice między ofiarowaniem Izaaka przez Abrahama a ofiarowaniem Syna przez Boga. Na przykład Bóg nie przekazał Jezusa zaufanemu przyjacielowi, który był lojalny, łaskawy i traktował Go z szacunkiem. Zamiast tego wysłał Go do niewdzięcznego i niesforne go tłumu grzeszników. Ponadto, gdy Jezus był na krzyżu, nie było anioła, który powstrzymałby wyrok wydany przez rozwścieżony tłum, krzyczący: „Strać tego, a wypuść nam Barabasa”. Wreszcie po złożeniu ofiary, nie odbyło się żadne uroczyste zgromadzenie ani okazywanie szacunku dla składanej ofiary. Zamiast tego Syn Boży był biczowany, bity, opluwany i wyśmiewany. Śmierć Chrystusa nie była w żaden sposób łatwiejsza do zniesienia niż potencjalna śmierć Izaaka. To jednak Bóg, Jego Ojciec, twórca boskiego Planu Zbawienia, zniósł to bolesne doświadczenie.

Pan zapewni

O ileż większą wiarę powinniśmy mieć, obdarzeni naszym rozwiniętym, duchowym wzrokiem, żyjąc wśród ogromnej obfitości duchowego pokarmu, który jest nam ofiarowany we właściwym czasie! Świadomość, że Pan w swojej mądrości posłał swojego jedyne Syna, aby stał się Barankiem, który gładzi grzech świata, powinna natchnąć nas do głębszej wiary (Jan 1:29). Chociaż było to kosztowne, cena okupu pięknie ilustruje mądrość i miłość Boga. „A zatem, jak przez upadek jednego człowieka przyszło potępienie na wszystkich ludzi, tak też przez dzieło usprawiedliwienia jednego przyszło dla wszystkich ludzi usprawiedliwienie ku żywotowi. Bo jak przez nieposłuszeństwo jednego człowieka wielu stało się grzesznikami, tak też przez posłuszeństwo jednego wielu dostąpi usprawiedliwienia” (Rzym. 5:18-19).

Mając na uwadze okupową ofiarę Jezusa, zachęcające jest przypomnienie, że Abraham ogłosił „Jireh” (1 Mojż. 22:14). Bóg zna każdą naszą potrzebę. Przykład wiary Abrahama przetrwał wieki i wciąż poucza nas dzisiaj. Staramy się podążać za tym przykładem, przypisując Bogu każdą dobrą rzecz w naszym życiu.

Zakończenie

Wśród licznych błogosławieństw, które otrzymujemy od naszego mądrego Ojca Niebieskiego, warto poświęcić chwilę na rozważenie błogosławieństwa usprawiedliwienia. Doświadczenie Abrahama ukazuje nam ogromną cenę, jaką Bóg zapłacił za nasze usprawiedliwienie, posy-

łając swojego umiłowanego Syna, aby umarł na krzyżu za nasze grzechy. Gdy Bóg wystawia nasze serca na próbę, jak moglibyśmy odpowiedzieć inaczej niż Abraham? Kiedy przyglądamy się cudownym darom, które otrzymujemy od Boga, z czego moglibyśmy zrezygnować, gdyby Bóg tego od nas zażądał?

To właśnie w tym tkwi wielkie zwycięstwo wiary Abrahama. Uczyńmy je również naszym zwycięstwem. Ironią jest, że zarówno dla Abrahama, jak i dla nas spełnienie naszych największych nadziei przychodzi jedynie wtedy, gdy jesteśmy gotowi porzucić wszystkie materialne błogosławieństwa i ziemskie aspiracje. Tylko wtedy odnajdziemy wiarę, która wie i ufa, że Boże drogi są wyższe niż nasze, a Jego plan jest najlepszy. „Bóg jest ucieczką i siłą naszą, pomocą w utrapieniach najpewniejszą” (Psalm 46:1-5).

„Imię Pana jest mocną wieżą; chroni się do niej sprawiedliwy i jest bezpieczny” (Przyp. 18:10). Znajac Boży Plan oraz ten piękny obraz ofiary okupu, zyskujemy przekonanie, by modlić się przed naszym Niebiańskim Ojcem i z ufnością głosić Jahwe Jireh. Nawet w najciemniejszych i najtrudniejszych chwilach możemy być pewni, że nasz Bóg dostrzega nasze zmagania i zatroszczy się o nas. Już zapewnił nam Swojego jednorodzonego Syna, aby nas usprawiedliwić, udowadniając, że niczego nam nie odmówi. Obyśmy pozostali wierni i ofiarowali Mu nasze skromne wszystko, abyśmy mogli z radością powiedzieć: „Abba Ojczy, nie zatrzymam nic dla siebie!”

— Micah Hess —

Fundament Bożego tronu

Pan naszą sprawiedliwością

„Sprawiedliwość i prawo są podstawą tronu twego, Łaska i wierność idą przed tobą” — Psalm 89:14.

Jako jeden z czterech atrybutów Boga, sprawiedliwość jest synonimem naszego Niebiańskiego Ojca. Cały Plan Zbawienia stanowi świadectwo Jego sprawiedliwości w relacjach zarówno z anielskim, jak i ziemskim stworzeniem.

Sprawiedliwość jest tłumaczona z hebrajskiego słowa *tsedaqah* (Strong: H6666), które oznacza sprawiedliwość, prawość w odniesieniu do sprawowania władzy, jako atrybut Boga, lub do jakiejś sprawy, prawdziwość, jako etycznie słuszną lub jako potwierdzoną, lub w czynach.

Tsedaqah wywodzi się od hebrajskiego słowa *tsadaq* (Strong: H6663), które oznacza być sprawiedliwym, prawym, czynić, przynosić lub ogłaszać sprawiedliwość, usprawiedliwiać, lub czynić sprawiedliwym.

Boża sprawiedliwość została po raz pierwszy wyraźnie ukazana w 1 Mojż. 18:19, gdzie dowiadujemy się, że należy „strzec drogi Jahwe przez pełnienie sprawiedliwości i sądu” (BL). Jednakże już wcześniej, sprawiedliwość Boga została zasugerowana, gdy po raz pierwszy dał człowiekowi przykazanie do przestrzegania (1 Mojż.

2:16-17), a następnie wykonał przewidzianą karę za jego złamanie. „A do Adama [Bóg] rzekł: Ponieważ usłuchałeś głosu żony swojej i jadłeś z drzewa, z którego ci zabroniłem, mówiąc: Nie wolno ci jeść z niego, przekłeta niech będzie ziemia z powodu ciebie [...]. W pocie oblicza twego będziesz jadł chleb, aż wrócisz do ziemi [...]; bo prochem jesteś i w proch się obrócisz” (1 Mojż. 3:17-19).

Bóg myśli, mówi i działa zgodnie z ustalonymi zasadami, które opierają się na sprawiedliwości i równości dla wszystkich. Chociaż ma moc działania, Bóg ogranicza swoje działania tymi zasadami. Wszystkim inteligentnym stworzeniom w swoim Królestwie Bóg zapewnia życie wieczne, oparte na ich harmonijnym życiu zgodnie z tymi zasadami.

Psalmista oświadczył: „Bo sprawiedliwy jest Pan, kocha sprawiedliwość” (Psalm 11:7). „Sprawiedliwość zaś twoja, Boże, sięga aż do niebios; wielkich dokonałeś czynów, Boże, któż jest tobie równy?” (Psalm 71:19). „Sprawiedliwość jego trwa na wieki” (Psalm 112:3). „Pan wymierza sprawiedliwość i przywraca prawo wszystkim uciśnionym” (Psalm 103:6).

Boża sprawiedliwość objawiona przez Jego Plan Zbawienia

Od czasu buntu Lucyfera i nieposłuszeństwa Adama część Bożego stworzenia przestała żyć w harmonii z Jego sprawiedliwymi zasadami. W odpowiedzi na ten bunt Bóg metodycznie uczył aniołów oraz ludzkość o korzyściach płynących z przestrzegania zasad sprawiedliwości i dawał nieposłusznym możliwość powrotu do harmonii z Nim poprzez dostosowanie się do Jego zasad. Poprzez swój Plan „Pan objawił zbawienie swoje, na oczach narodów okazał sprawiedliwość swoją” (Psalm 98:2). Bóg nauczał wszystkich: „Sprawiedliwość ratuje od śmierci. Sprawiedliwość toruje nienagannemu drogę [...]. Sprawiedliwość ratuje prawych” (Przyp. 11:4-6).

Bóg okazał swoją sprawiedliwość poprzez nadanie Prawa Izraelowi. Prawo wykazało, że wśród ludzi „NIE MA ANI JEDNEGO SPRAWIEDLIWEGO, NIE MASZ, KTO BY ROZUMIAŁ, NIE MASZ, KTO BY SZUKAŁ BOGA; WSZYSCY ZBOCZYLI [...], NIE MASZ, KTO BY CZYNIŁ DOBRZE, NIE MASZ ANI JEDNEGO” (Rzym. 3:10-12). Nasz Pan Jezus potwierdził to podczas swojego pierwszego przyjścia, kiedy powiedział: „Nikt nie jest dobry, tylko jeden Bóg” (Łuk. 18:19).

Sprawiedliwość Boża przez Chrystusa

Ponieważ każdy członek rasy ludzkiej był upadły, Zakon wykazał, że nikt nie był doskonały, a zatem równy Adamowi. „Przecież brata żadnym sposobem nie wykupi człowiek ani też nie da Bogu za niego okupu”

(Psalm 49:8). „Albowiem czego zakon nie mógł dokonać, w czym był słaby z powodu ciała, tego dokonał Bóg: przez zesłanie Syna swego w postaci grzesznego ciała, ofiarując je za grzech, potępił grzech w ciele” (Rzym. 8:3). „Lecz gdy nadeszło wypełnienie czasu, zesłał Bóg Syna swego, który się narodził z niewiasty i podlegał zakonowi, aby wykupił tych, którzy byli pod zakonem, abyśmy usynowienia dostąpili” (Gal. 4:4-5).

Boża sprawiedliwość została ukazana poprzez posłanie Jego jednorodzonego Syna jako swojego przedstawiciela, aby przywrócić ludzkość do harmonii z Jego sprawiedliwymi zasadami. Zostało to przepowiedziane w Księdze Jeremiasza 23:5-6. „Oto idą dni, mówi Pan, których wzbudzę Dawidowi latorośl sprawiedliwą, i będzie królował król, a poszczęści mu się; sąd zaiste i sprawiedliwość będzie czynił na ziemi. Za dni jego Juda zbawiony będzie, a Izrael bezpiecznie mieszkać będzie; a toć jest imię jego, którem go zwać będą: Pan sprawiedliwość nasza” (BG). Wyrażenie „Pan sprawiedliwość nasza” jest tłumaczone z hebrajskiego wyrażenia *yehovah tsedeq*, co oznacza sprawiedliwość, słuszość lub prawość „Istniejącego”. Sprawiedliwą latoroślą, którą Bóg posłał na ziemię jako okup za Adama, a następnie wzbudził z martwych, jest nasz Pan Jezus Chrystus. Wywyższony jako kapłan i król według porządku Melchizedeka, nasz Pan zbawi Judę, a pod Jego opieką Izrael będzie mieszkał bezpiecznie.

Tytuł ten został nadany naszemu Panu w kontekście proroctwa Jeremiasza o nadchodzącym zniszczeniu Judy. W tym miejscu, za pośrednictwem Jeremiasza, Bóg upomina pasterzy (przywódców) Izraela za ich brak troski o naród. „Biada pasterzom, którzy gubią i rozpraszają owce mojego pastwiska, mówi Pan! Dlatego tak mówi Pan, Bóg Izraela, o pasterzach, którzy pasą mój lud: To wy rozproszyliście moje owce i rozpędziliście je, a nie zatroszczyliście się o nie. Toteż ukarzę was za złe wasze uczynki – mówi Pan” (Jer. 23:1-2).

Boża sprawiedliwość skłoniła Go do interwencji i uzdrowienia tej sytuacji. Po usunięciu pasterzy, którzy zawiedli i ukaraniu narodu poprzez rozproszenie go, Bóg zrealizuje tę zapowiedź: „I sam zgromadzę resztę moich owiec ze wszystkich ziem, do których je wyгнаłem, i sprowadzę je na ich pastwisko; i będą płodne i liczne. I ustanowię nad nimi pasterzy, którzy je paść będą, i nie będą się już bały, ni trwożyły, i żadna z nich nie zaginie – mówi Pan” (Jer. 23:3-4). Sprawiedliwa latorośl, którą Bóg wzbudzi, stanie na czele tych odpowiedzialnych pasterzy.

Boża sprawiedliwość wobec Kościoła

Księga Jeremiasza 23:4 podaje, jak Bóg zapowiada wyznaczenie odpowiednich pasterzy (liczba mnoga),

którzy będą opiekować się Izraelem. Z tego wynika, że Chrystus będzie miał współpracowników, którzy pomogą Mu zgromadzić naród i przywrócić go do harmonii z Bogiem. W Mat. 19:28 czytamy, że Jezus wspomniał o tym, gdy powiedział: „Zaprawdę powiadam wam, że wy, którzy poszliście za mną, przy odrodzeniu, gdy Syn Człowieczy zasiądzie na tronie chwały swojej, zasiądziecie i wy na dwunastu tronach i będziecie sądzić dwanaście pokoleń izraelskich”.

Ten tytuł, „Pan sprawiedliwość nasza”, został rozszerzony z naszego Pana na członków Jego ciała, Maluczkie Stadko, przez Apostoła Pawła w 2 Kor. 5:21. „On [Bóg] tego [Jezusa], który nie znał grzechu, za nas grzechem uczynił, abyśmy w nim stali się sprawiedliwością Bożą”. Dzięki naszej wierze w Jezusa jako okup za Adama oraz przez poświęcenie się, będąc ochrzczoneymi w śmierć Jezusa, sprawiedliwość Chrystusa jest nam przypisana. „Ale teraz [...] objawiona została sprawiedliwość Boża, o której świadczą zakon i prorocy, i to sprawiedliwość Boża przez wiarę w Jezusa Chrystusa dla wszystkich wierzących” (Rzym. 3:21-22). Naszym celem jest „znaleźć się w nim, nie mając własnej sprawiedliwości, opartej na zakonie, lecz tę, która się wywodzi z wiary w Chrystusa, sprawiedliwość z Boga, na podstawie wiary” (Filip. 3:9).

Dzieło naszego Pana jako sprawiedliwej latorośli daje członkom Jego Ciała możliwość stania się „Panem sprawiedliwością naszą”. Prorok Zachariasz pisze: „Tak mówi Pan Zastępów: Oto mąż, którego imię brzmi Latorośl; pod jego stopami wyrośnie latorośl i on zbuduje przybytek Pana. On zbuduje przybytek Pana i zdobędzie majestat królewski, zasiądzie jako władca na swoim tronie. Także kapłan zasiądzie na swoim tronie i będzie między obydwojema pokojowe nastawienie” (Zach. 6:12-13). Nasz Pan, Latorośl, nie tylko zostanie Kapłanem na swoim tronie, na zawsze według porządku Melchizedeka, jak ogłosił Bóg w Psalmie 110:4, ale także zbuduje Kościół jako świątynię Pana, jak wyraził to apostoł Paweł w 2 Kor. 6:16: „Myśmy bowiem świątynią Boga żywego, jak powiedział Bóg: ZAMIESZKAM W NICH I BĘDĘ SIĘ PRZECHADZAŁ POŚRÓD NICH, I BĘDĘ BOGIEM ICH, A ONI BĘDĄ LUDEM MOIM”.

Boża sprawiedliwość wobec Izraela

Tytuł „Pan sprawiedliwość nasza” nie ogranicza się do Chrystusa, Głowy i Ciała. Prorok Jeremiasz w wersecie Jer. 33:14-16 rozszerza go na cielesny Izrael. „Oto idą dni, mówi Pan, gdy spełnię dobrą obietnicę, którą wypowiedziałem o domu Izraela i o domu Judy. W owych dniach i w owym czasie sprawię, że prawdziwa latorośl wyrośnie Dawidowi. Będzie wykonywał prawo i sprawiedliwość na ziemi. W owych dniach Juda będzie

wybawiony, a Jeruzalem będzie bezpiecznie mieszkać. Oto imię, którym je będą nazywać: Pan sprawiedliwość nasza”.

Izrael i Juda zostaną przywrócone do harmonii z Bogiem oraz Jego zasadami sprawiedliwości w ramach Nowego Przymierza, dzięki dziełu naszego Pana i Kościoła. Prorok Jeremiasz napisał w wersecie Jer. 31:33-34: „Lecz takie przymierze zawrę z domem izraelskim po tych dniach, mówi Pan: Złożę mój zakon w ich wnętrzu i wypiszę go na ich sercu. Ja będę ich Bogiem, a oni będą moim ludem. I już nie będą siebie nawzajem pouczać, mówiąc: Poznajcie Pana! Gdyż wszyscy oni znają mnie będą, od najmłodszego do najstarszego z nich – mówi Pan – odpuszczę bowiem ich winę, a ich grzechu nigdy nie wspomnę”. Poprzez dzieło Nowego Przymierza Bóg zgładzi grzech Izraela i wypisze swoje sprawiedliwe Prawo na ich sercach.

Kontekst fragmentu Jeremiasza 33:14-16 wskazuje, że ta demonstracja Bożej sprawiedliwości i późniejsze błogosławieństwo Izraela jest częścią Bożej obietnicy uzdrowienia narodu. Fragment Jer. 33:5-8 podaje: „Zakryłem swoje oblicze przed tym miastem z powodu całej ich niegodziwości. Oto dam mu zdrowie i uleczenie, i uzdrowię ich oraz objawię im obfitość pokoju i prawdy [...]. Oczyszczę ich z wszelkiej nieprawości, którą zgrzeszyli przeciwko mnie, i przebaczę im wszystkie winy, jakimi zgrzeszyli przeciwko mnie i jakimi wykroczyli przeciwko mnie” (UBG). Bóg dodaje w wersecie 9: „A będzie dla mnie [Izrael] przyczyną radości, chwałą i ozdobą wśród wszystkich narodów ziemi, które usłyszą o wszelkim dobru, jakie im wyświadczam. Złęką się i zadrzą z powodu całej tej dobroci i pomyślności, które im przygotowuję”. Sprawiedliwe Boże błogosławieństwo dla Izraela zadziwi resztę ludzkości i ostatecznie zachęci ich do szukania Bożej sprawiedliwości dla siebie.

Odnosząc się do Izraela, Jeremiasz dodaje: „I będę moim ludem, a Ja będę ich Bogiem. I dam im jedno serce, i wskażę jedną drogę, aby się mnie bali po wszystkie dni dla dobra ich samych i ich dzieci po nich. I zawrę z nimi wieczne przymierze, że się od nich nie odwrócę i nie przestanę im dobrze czynić; a w ich serce włożę bojaźń przede mną, aby ode mnie nie odstąpili” (Jer. 32:38-40). Bóg nauczy Izraela swojej sprawiedliwości, wpisując ją w ich serca, co sprawi, że staną się i pozostaną ludem Bożym.

Boża sprawiedliwość wobec całej ludzkości

Wreszcie, poprzez dzieło Nowego Przymierza, wyrażenie „Pan sprawiedliwość nasza” zostaje rozszerzone na wszystkich członków ludzkiej rodziny, którzy powracają do harmonii z Bogiem poprzez ziemskie Królestwo Chrystusa. Prorok Izajasz zwraca na to naszą uwagę we

fragment Izaj. 45:20-25: „Zbierzcie się i przyjdźcie, przystąpcie razem, wy, ocaleni z narodów [...]! Kto od dawien dawna to przepowiedział, kto od dawien dawna zwiastował? Czy nie Ja, Pan, poza którym nie ma Boga? Oprócz mnie nie ma żadnego boga sprawiedliwego i wybawiciela. Do mnie się zwróćcie, wszystkie krańce ziemi, abyście byli zbawione, bo Ja jestem Bogiem i nie ma innego. Przysięgłem na siebie, z moich ust wyszła prawda, słowo niezmienne, że przede mną będzie się zginać wszelkie kolano, będzie przysięgał wszelki język, mówiąc: Jedynie w Panu jest zbawienie i moc, do niego przyjdą ze wstydem wszyscy, którzy się na niego gniewali. Lecz wszelkie potomstwo Izraela uzyska w Panu zbawienie i chlubić się nim będzie”.

Nie tylko cielesni Izraelici, ale także wszyscy, którzy

przyjdą do Boga w Królestwie Chrystusa przez Izrael, zostaną nauczeni Bożej sprawiedliwości. Tylko pyszni zostaną wyrzuceni (Mat. 8:11-12). Ci, którzy mówią: „Pójdźmy w pielgrzymce na górę Pana, do świątyni Boga Jakuba, i będzie nas uczył dróg swoich, abyśmy mogli chodzić jego ścieżkami, gdyż z Syjonu wyjdzie zakon, a słowo Pana z Jeruzalemu” (Izaj. 2:3).

W ten sposób oba rodzaje nasienia obietnicy Abrahama – zarówno duchowe, jak i ziemskie – zainicjują Bożą sprawiedliwość, otrzymując życie poprzez poddanie się tej sprawiedliwości i wchodząc z nią w harmonię. Bóg przywróci życie obu grupom, prowadząc je ścieżkami sprawiedliwości ze względu na swoje imię (Psalm 23:3).

— Ernie Kuenzli —

Różne imiona

Bóg w swej mocy

„Ale człowiek zmysłowy nie przyjmuje tych rzeczy, które są z Ducha Bożego, bo są dlań głupstwem, i nie może ich poznać, gdyż należy je duchowo rozsądzać” — 1 Kor 2:14.

Czym jest nazwa? To, co zwiemy różą, pod inną nazwą równie by pachniało” (W. Szekspir).

Chociaż wnikliwe rozważania Julii prowadzą do głębokich wniosków, jej przemyślenia opierają się na tym, co mogła zbadać za pomocą swoich fizycznych zmysłów. Znała słodycz róży tylko dlatego, że mogła porównać ją z innymi rzeczami, które również były słodkie.

Róża jest jednym z najpiękniejszych dzieł Bożych, dając nam możliwość dostrzegania Jego twórczej mocy. Nasza zdolność do nadawania imion tym pięknym rzeczom również pochodzi od Boga i poszerza naszą wiedzę oraz zrozumienie Jego stworzenia. Pytanie Julii: „Czym jest nazwa?” ogranicza się jedynie do tego, co mogła poznać za pomocą zmysłu węchu.

Z drugiej strony, nasz Wszechmogący Bóg, który stworzył Ziemię, nie może być poznany przez żaden z naszych cielesnych zmysłów. Jego moc jest nieograniczona, a On sam istnieje poza czasem i przestrzenią.

Rozważmy wersety Pisma Świętego, które pokazują, jak Bóg z miłością zwracał się do swoich sług na poziomie, na którym mogli Go zrozumieć, mimo swojej ograniczonej wiedzy. Bóg, przedstawiając się, używał imienia oraz opisu swojego charakteru.

El Szaddaj

Bóg po raz pierwszy użył imienia El Szaddaj (Bóg Wszechmogący), gdy przedstawiał się Abramowi. Najpierw wyraził swoje oczekiwania wobec niego, a następnie obdarzył go nadzieją na przyszłość, mówiąc: „Trwaj w społeczności ze mną i bądź doskonały” (1 Mojż. 17:1). Potem w akcie łaski złożył Abramowi bezwarunkową obietnicę, która została zapisana w kolejnym wersecie: „Ustanowię bowiem przymierze między mną a tobą i dam ci bardzo liczne potomstwo” (1 Mojż. 17:2). Ujawnienie Abramowi Jego mocy miało ogromny wpływ; już w następnym wersecie czytamy, że „Abram padł na oblicze swoje” (1 Mojż. 17:3).

Patrząc na to z szerszej perspektywy, inspirują nas potężne zjawiska w naszym namacalnym świecie. Na przykład zdumiewa nas siła najsilniejszych ludzi, gdy obserwujemy, jak podnoszą samochód. Podziwiamy ogromne maszyny budowlane, które pozwalają jednej osobie wykonać pracę, którą normalnie zrealizowałoby sto lub więcej osób. Z trudem pojmujemy szybkość dzisiejszych superkomputerów i ich skomplikowane obliczenia.

Jednak El Szaddaj przewyższa mocą wszystkie ludzkie osiągnięcia, objawiając się Abramowi jako „Bóg Wszechmogący”. Podobnie jak Abram, pokornie kłania-

my się przed wieczną potęgą El Szaddaj.

Wydaje się, że w całej Księdze Rodzaju Bóg objawiał się przede wszystkim poprzez swoje atrybuty, a nie przez imię. Zmiana ta nastąpiła dopiero w momencie, gdy Mojżesz spotkał Boga przy płonącym krzaku. „Objawiłem się Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi jako Bóg Wszechmocny, lecz imienia mojego JAHWE im nie objawiłem” (2 Mojż. 6:3).

Starannie przemyślane i odpowiednie imiona mogą mieć głębsze znaczenie. Rodzice często nadają swoim dzieciom imiona o wyjątkowym i wymownym znaczeniu. Na przykład „Jozjasz” oznacza „Bóg uzdrowił”, a „Jesse” – „Bóg istnieje”. Właściwie nadane imiona podkreślają silną tożsamość dzieci, gdy dorastają i uczą się o różnicach między innymi osobami, które spotykają.

Dlatego też w Księdze Rodzaju, gdy autor opisuje historię stworzenia oraz działanie Stwórcy, przypisuje uznanie Elohim, co stanowi liczbę mnogą określenia „Najwyższy Bóg”. Imię Elohim budzi w czytelniku poczucie najwyższego autorytetu i mocy.

Jahwe

Po wielu życiowych doświadczeniach oraz lekcjach przekazywanych z pokolenia na pokolenie, Bóg ujawnił Mojżeszowi pełniejsze znaczenie swojego imienia, o czym czytamy w 2 Mojż. 6:3. Imię to odnosi się do samej istoty niezależnej natury tego, który nosi tytuł Jahwe – samoistnego i wiecznego.

Nawet po głębokim rozważeniu, ludzki umysł ma trudności ze zrozumieniem mocy, która kryje się za imieniem przypisanym istocie bez początku i końca, dysponującej nieskończoną mocą. Być może dlatego Bóg zwlekał z ujawnieniem swojego imienia tym, którzy Go czcili. Czekał, aby w swojej łaskawości objawić swoje nieskończone imię skończonym istotom.

Z biegiem czasu różne wydarzenia ukazały głębszy wymiar charakteru Boga poprzez Jego kolejne imiona oraz opisy Jego mocy.

Jahwe-Jireh

Jahwe-Jireh jest często interpretowane jako „Pan zaopatruje”. Choć to imię Boga może nie budzić w czytelniku pełnego przekonania o Jego mocy, historia Abrahama ukazuje, jak Bóg umocnił jego wiarę, zapewniając ofiarę, która ocaliła życie Izaaka. Dodatkowo Bóg zapowiedział, że poświęci swojego jednorodzonego Syna, aby potwierdzić swoją bezwarunkową obietnicę błogosławieństwa.

W 22 rozdziale 2 Księgi Mojżeszowej czytamy, że Abraham nazwał miejsce, w którym Bóg poprosił go o złożenie w ofierze jego obiecanego syna, Izaaka. Choć Abraham z pewnością pamiętał Bożą obietnicę, że jego przyszłe potomstwo ma pochodzić od Izaaka, Bóg po-

stawił jego wiarę przed najwyższą próbą posłuszeństwa. Abraham wyruszył w drogę, poczynił niezbędne przygotowania, a gdy podniósł ostrze, by dokonać ofiary, anioł Pański wkroczył do akcji.

Zauważając, że Abraham nie zamierzał cofnąć się przed niczym, Bóg zaakceptował jego czyn tak, jakby już został dokonany. Izaak ocalał, a baran został złożony w ofierze. Następnie w 1 Mojż. 22:14 czytamy: „I nazwał Abraham to miejsce: Pan zaopatruje. Dlatego mówi się po dziś dzień: Na górze Pana jest zaopatrzenie”.

Imię Jahwe-Jireh pojawia się w Biblii tylko raz, co jest niezwykle, biorąc pod uwagę, jak często Bóg troszczył się o swój lud w Piśmie Świętym. To imię jest użyte tylko w tym konkretnym przypadku, gdy Bóg zaopatrzył Abrahama w baranka, który został złożony w ofierze zamiast jego syna Izaaka. To jedno wydarzenie podkreśla znaczenie, głębię i moc imienia Jahwe-Jireh.

Trudno jest ukryć nasze ludzkie podejście, gdy próbujemy postawić się w sytuacji Abrahama. Widzimy, jak Bóg prosi swojego przyjaciela o wykonanie czegoś niewyobrażalnego. Ilu z nas byłoby w stanie posłuszenie i z pokorą zaakceptować to, co nakazano Abrahamowi? Pomyślmy o bólu i niepokoju, które musiał odczuwać, gdy dowiedział się, czego Bóg od niego oczekuje.

Rozważając komentarz apostoła Pawła do tego wydarzenia w Liście do Hebrajczyków 11:19, łatwo jest skupić się na racjonalnej stronie tej lekcji: „Sądził [Abraham], że Bóg ma moc wskrzeszać nawet umarłych; toteż, jakby z umarłych, mówiąc obrazowo, otrzymał go z powrotem”. To piękne przekonanie prawdopodobnie pomogło Abrahamowi wypełnić to, o co został poproszony. Jak jednak jego serce przeżywało to doświadczenie? Czy można uznać kogoś za „przyjaciela Boga”, jeśli nie potrafi on okazywać empatii na tak głębokim poziomie? Uchwycenie wewnętrznej walki Abrahama za pomocą słów jest niemożliwe. Został on poproszony o poświęcenie własnego syna, a przecież był to syn obiecany, przez którego miały przyjść wszystkie przyszłe błogosławieństwa. Dlaczego „przyjaciel”, który jest Bogiem Wszechmogącym, miałby zwracać się z tak trudną prośbą?

Kiedy mówimy o Abrahamie, często podkreślamy jego posłuszeństwo oraz status przyjaciela Boga. Łatwo jest jednak przeoczyć jego emocjonalne zmagania, gdy zbyt szybko czytamy tę historię. Jeśli jednak skoncentrujemy się na wewnętrznym rozdarciu Abrahama, dostrzeżemy, jak ogromne znaczenie miało to, co Jahwe-Jireh zapewnił na Górze Pańskiej. W trakcie tego wydarzenia ujawniają się różne rodzaje mocy. Oprócz niezachwianej wiary Abrahama, widocznej w jego czynach, dostrzegamy także niezwykle moc Bożego działania.

Bóg poprosił swojego przyjaciela o wykonanie rzeczy, które wydają się nie do pomyślenia. Obserwując

niezłomne oddanie i wiarę Abrahama, Jahwe-Jireh wkroczył w ostatniej chwili, powstrzymując dopełnienie ofiary i wybawiając swojego przyjaciela. Uchronił ojca przed zakończeniem życia własnego dziecka. Staje się jasne, że Jahwe-Jireh rozumie powagę prośby, którą skierował do Abrahama. Bóg nie tylko uznał ofiarę Abrahama za spełnioną przed jej dopełnieniem, ale także zapowiedział, że pewnego dnia sam zajmie miejsce Abrahama. Kiedy ten dzień nadejdzie, Bóg dokończy to, co jest niezbędne, aby zapewnić ofiarę za grzechy całego świata.

Bóg obiecuje, że przyjdzie czas, w którym cała ludzkość zrozumie głębię znaczenia imienia Jahwe-Jireh. „Na górze Pana jest zaopatrzenie” (2 Mojż. 22:14). Zobaczymy, że Boże instrukcje dane Abrahamowi zapowiadały ofiarę Jezusa, a Jahwe-Jireh ograniczył cierpienie psychiczne swojego przyjaciela, uznając to, na co był gotów Abraham. Kiedy Bóg zatrzymał ostrze Abrahama, Jahwe-Jireh w istocie powiedział mu: „To, co chcesz zrobić, jest konieczne, ale nie musisz już posuwać się dalej; nie musisz dźwigać tego cierpienia. Ja to dokończę”.

Jahwe-Nissi

O ataku Amalekitów na Izraelitów dowiadujemy się z Księgi Wyjścia 17:8-16. Mojżesz polecił Jozuemu, aby zebrał część ludzi z Izraela i stanął do walki z Amalekitami w Refidim. Choć ani Mojżesz, ani Jozue nie brali bezpośrednio udziału w starciu, to jednak Mojżesz odegrał kluczową rolę w tym wydarzeniu.

Zaufawszy woli Bożej, przekazanej przez instrukcje Mojżesza, Jozue wybrał swoich ludzi i z wiarą przystąpił do działania. W miarę rozwoju bitwy rola Mojżesza stawała się coraz bardziej widoczna. Izraelici wygrywali, gdy ręce Mojżesza pozostawały uniesione, a on trzymał swoją laskę. Gdy tylko jego ręce opadały z wyczerpania, Amalekici zaczynali zdobywać przewagę. Aaron i Chur towarzyszyli Mojżeszowi w wędrówce na szczyt wzgórza, z którego roztaczał się widok na pole bitwy. Kiedy ręce Mojżesza się zmęczyły, Aaron i Chur przynieśli mu kamień, na którym mógł usiąść, i podparli jego ręce. „Aaron zaś i Chur podpierali jego ręce, jeden z tej, drugi z tamtej strony. I tak ręce jego były stale podniesione, aż do zachodu słońca. Tak pobił Jozue Amalekitów i ich lud ostrzem miecza” (2 Mojż. 17:12-13).

Kolejny aspekt charakteru naszego Ojca Niebieskiego ukazują niczym piękny obraz słowa: „Wtedy rzekł Pan do Mojżesza: Zapisz to dla pamięci w księdze i wbij to w głowę Jozuego, że całkowicie wymażę pamięć o Amalekitach pod niebem. Potem zbudował Mojżesz ołtarz i nazwał go: Pan sztandarem moim! I rzekł: Przyłóż rękę do sztandaru Pana; wojna jest między Panem a Amalekitami z pokolenia w pokolenie!”. Tytuł „Pan jest moim sztandarem” w języku hebrajskim brzmi „Jahwe-Nissi”, co stanowi

kolejny znaczący tytuł Boga. Dla dzieci Bożych jest to imię, które możemy wyznawać, doceniać i wprowadzać w życie w naszym chrześcijańskim postępowaniu.

Dawid przypomina nam, że lud Boży może całkowicie polegać na Bogu, który będzie ich zwycięstwem: „Pan skałą i twierdzą moją, i wybawieniem moim, Bóg mój opoką moją, na której polegam. Tarczą moją i rogiem zbawienia mego, warownią moją” (Psalm 18:2). Wielokrotnie widzimy, jak Pan zapewnił Izraelitom zwycięstwo nad wieloma potężnymi armiami. Żadna z nich nie mogła się równać z mocą naszego Boga, Jahwe-Nissi.

Podsumowanie

Chociaż nie stajemy w obliczu fizycznych bitew, jak Izraelici, mamy do czynienia z potężnym i przebiegłym wrogiem, nad którym możemy odnieść zwycięstwo dzięki naszemu Wszechmogącemu Bogu. „Gdyż bój toczymy nie z krwią i z ciałem, lecz z nadziemskimi władzami, ze zwierzchnościami, z władcami tego świata ciemności, ze złymi duchami w okęgach niebieskich” (Efezj. 6:12). Bóg zapewnił nam drogę do zwycięstwa nad wszelkimi przeszkodami poprzez okup i zmartwychwstanie naszego Zbawiciela, Jezusa Chrystusa.

Jak możemy wykorzystać przykład Chura i Aarona, którzy podtrzymywali ramiona Mojżesza, aby wspierać naszych braci? Apostoł Paweł udziela nam odpowiedzi: „Błogosławiony niech będzie Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, Ojciec miłosierdzia i Bóg wszelkiej pociechy, który pociesza nas we wszelkim utrapieniu naszym, abyśmy tych, którzy są w jakimkolwiek utrapieniu, pocieszać mogli taką pociechą, jaką nas samych Bóg pociesza” (2 Kor. 1:3-4). Tak jak towarzysze Mojżesza podtrzymywali go w chwilach wyczerpania, tak i my możemy pomagać naszym braciom w ich zmaganiach z licznymi trudnościami życia. Jako chrześcijanie jesteśmy wezwani do noszenia brzemiń jedni drugich (Gal. 6:2-5).

Widząc ogromną moc, która działa w życiu wiernych mężczyzn i kobiet, musimy pamiętać, że również my mamy dostęp do tej samej siły, wykraczającej daleko poza to, co możemy dostrzec naszymi fizycznymi zmysłami. Otrzymaliśmy zdolność duchowego rozeznawania, którą świat uważa za głupstwo. Nasz przeciwnik pragnie, abyśmy zapominali prosić naszego Wszechmogącego Boga o pomoc, jednak nasz El Szaddaj nie ma konkurencji, a nasz Elohim nie ma żadnego rywala. Nasz Jahwe-Jireh zatroszczy się o wszystkie nasze cielesne, umysłowe, emocjonalne i duchowe potrzeby.

Nasz Jahwe-Nissi podniesie nas na duchu, gdy będziemy potrzebować zachęty, wnosząc słodycz, której nie dorówna żadna róża. To właśnie kryje się w imieniu Boga – jasna, dostępna, wyjątkowa i bezgraniczna moc.

— Joe Ledwinka —

Jahwe-Jireh

„I nazwał Abraham to miejsce: Pan zaopatruje [Jahwe Jireh]. Dlatego mówi się po dziś dzień: Na górze Pana jest zaopatrzenie” — 1 Mojż. 22:14.

Nasz wprowadzający tekst stanowi setne wystąpienie słowa „Jahwe” w Starym Testamencie w oryginalnym tekście. W przekładzie Biblii Króla Jakuba, w poprzednich 99 przypadkach termin ten został przetłumaczony jako „PAN”. Ta relacja zawarta w Księdze Rodzaju jest pierwszym przypadkiem, w którym słowo to zostało przetłumaczone jako „Jahwe”.

Ta okazja była szczególna i wyjątkowa. Historia, w której się ono pojawia, opowiada o momencie, gdy Bóg poprosił Abrahama, aby złożył swojego syna Izaaka w ofierze całopalnej – prośbie, której Bóg nigdy wcześniej ani później nie skierował do człowieka. Izaak był dzieckiem obietnicy, które Abraham bardzo kochał, urodzonym po długim oczekiwaniu, gdy Abraham miał 100 lat. Jego ofiara z Izaaka na zawsze pozostanie w pamięci ludzkości jako świadectwo wiary, zaufania i oddania Bogu. Chrześcijanie dostrzegają w tej znanej relacji obraz Boga, który ofiarowuje swojego własnego Syna, Jezusa, aby zbawić świat od grzechu. W tej historii odnajdujemy niezwykłą lekcję o Bożej miłości do Jego ludzkiego stworzenia. „Albowiem tak Bóg umiłował świat, że Syna swego jednorodzonego dał, aby każdy, kto weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny. [...] posłał Bóg Syna na świat, [...] aby świat był przez niego zbawiony” (Jan 3:16-17).

Jahwe upatrzysz

Gdy Abraham i Izaak wchodzili na górę Moria tego pamiętnego dnia, Izaak zauważył: „Oto ogień i drwa, a gdzie jest jagnię na całopalenie? Abraham odpowiedział: Bóg upatrzysz sobie jagnię na całopalenie” (1 Mojż. 22:7-8). Choć Abraham nie wiedział, jak potoczą się sprawy, jego zaufanie do Boga było ogromne.

Apostoł Paweł odnosi się do tego wydarzenia w Liście do Hebrajczyków 11:17-19. „Przez wiarę Abraham przyniósł na ofiarę Izaaka, gdy był wystawiony na próbę, i ofiarował jednorodzonego, on, który otrzymał obietnicę, do którego powiedziano: Od Izaaka nazwane będzie potomstwo twoje. Sądził, że Bóg ma moc wskrzeszać nawet umarłych; toteż jakby z umarłych, mówiąc obrazowo, otrzymał go z powrotem”. Faktycznie, w kluczowym momencie anioł interweniował, oszczędzając Izaaka

od śmierci, ponieważ dosłowna śmierć Izaaka nie była konieczna. Kiedy jednak nadszedł czas, by Bóg ofiarował swojego własnego Syna, nie było żadnej interwencji, która uchroniłaby Jezusa przed tym doświadczeniem. Jezus musiał umrzeć, aby odkupić świat – bezgrzeszne życie jednego człowieka zostało ofiarowane, aby ponieść karę nałożoną na Adama i ludzkość, aby zapewnić odkupienie oraz usunąć karę.

Bóg postąpił zgodnie z tym, co powiedział Abraham: „Bóg upatrzysz sobie jagnię”. Izaak był barankiem w sensie symbolicznym, podczas gdy Jezus był barankiem Bożym w sensie praktycznym. Dlatego Abraham trafnie nazwał to miejsce „Jahwe-Jireh”, co oznacza „Pan zaopatruje”.

Słowo „Jireh” ma numer 7200 w klasyfikacji Stronga i jest tym samym terminem, który pojawia się w 1 Mojż. 22:8, gdzie Bóg „upatrzysz” sobie baranka. Słowo „zapewni” oznacza „widzieć” i jest użyte tutaj w kontekście, w którym Bóg „dopilnuje” tej sprawy, zatroszczy się o nią i dostarczy baranka. Bóg uczynił to dla nas wszystkich z powodu swojej miłości. Zadbaj o zapewnienie ceny odkupienia, której koszt był dla Niego samego ogromny. Ofiarował bowiem swojego „jednorodzonego Syna”.

Jahwe

Zgodnie z werselem z 2 Mojż. 6:3, Bóg nie przedstawił się Abrahamowi pod imieniem Jahwe. „Objawiłem się Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi jako Bóg Wszechmocny, lecz imienia mojego Jahwe im nie objawiłem” (2 Mojż. 6:3). Sugeruje to, że w 100 przypadkach, w których imię Jahwe pojawia się aż do wersetu z 1 Mojż. 22:14, w oryginalnej relacji występowało jakieś inne imię. Możliwe, że Mojżesz lub redaktor w jego służbie zastosowali imię „Jahwe” w sposób retrospektywny.

Pełniejsza historia

Relacja rozpoczyna się w 1 Mojż. 22:1: „kusił Bóg Abrahama” (BG). Lepsze tłumaczenie tego fragmentu brzmi: „wystawił Bóg Abrahama na próbę” (BW, BP). Wiele innych wersji używa słowa „doświadczył”. Angielskie przekłady Literal Standard Version oraz Young's Literal Translation posługują się terminem „wypróbowany”. Była to rzeczywiście niezwykle trudna próba.

Świat na zawsze zapamięta Abrahama jako przykład niezwykłej wiary i posłuszeństwa. Będzie on stanowił wzór dla ludzkości, która po odnowieniu w Królestwie będzie dążyć do rozwijania tego rodzaju wiary i poświęcenia.

Werset 2: „I rzekł: Weź syna swego, jedynaka swego, Izaaka, którego miłujesz, i udaj się do kraju Moria, i złoż go tam w ofierze całopalnej na jednej z gór, o której ci powiem”. Jest to pierwsze z zaledwie dwóch wystąpień słowa „Moria” w Biblii. Drugim jest werset z 2 Kron. 3:1, identyfikujący górę Moria jako miejsce budowy świątyni Salomona. „Zaczął tedy Salomon budować świątynię Pana w Jeruzalemie na górze Moria, gdzie Pan ukazał się Dawidowi, jego ojcu”.

Tak więc miejsce, w którym Bóg nakazał Abrahamowi ofiarować Izaaka, obraz przedstawiający Jezusa, było tym samym miejscem, w którym Izrael składał ofiary w swojej świątyni, co także reprezentowało nadchodzące odkupienie dokonane przez Jezusa. Świątynia została zbudowana w Jerozolimie, mieście, w którym Jezus został osądzony, skazany i ukrzyżowany na Górze Kalwarii, poza murami miasta. Miało to miejsce w „kraju Moria”, na „jednej z gór”.

Znaczenie nazwy „Moria” jest związane z historią opisaną w 1 Księdze Mojżeszowej 22. Nazwa ta w systemie Stronga ma numer 4179: „Moria, od słów o numerach 7200 i 3050; widziana przez Jah; Moria, wzgórze w Palestynie”. Słowo o numerze 7200 oznacza również „widzieć”, „dopilnować czegoś” lub „zapewniać” i jest częścią słowa „Jireh” w imieniu „Jahwe-Jireh”.

Werset 3: „Wstał tedy Abraham wczesnym rankiem, osiodłał osła swego i wziął z sobą dwóch ze sług swoich i syna swego Izaaka, a narąbawszy drzew na całopalenie, wstał i poszedł na miejsce, o którym mu powiedział Bóg”. Osiodłanie osiołka, który miał zawieźć ich na miejsce złożenia ofiary, przywodzi na myśl Jezusa wjeżdżającego do Jerozolimy na osiołku, witanego przez tłumy okrzykiem „Hosanna” (Jan 12:13). Był to dzień 10 Nisan, a Jezus był skupiony na zbliżającej się śmierci. „Teraz dusza moja jest zatrzwożona, i cóż powiem? Ojcze, wybaw mnie teraz od tej godziny? Przecież dlatego przyszedłem na tę godzinę” (Jan 12:27). Jezus wiedział, że baranek paschalny był wybierany właśnie 10 Nisan (2 Mojż. 12:3).

W wersetach 2 i 3 Izaak został określony jako „ofiara całopalna”. W pierwszych rozdziałach Księgi Kapłańskiej wyróżniono trzy podstawowe rodzaje ofiar: (1) ofiary całopalne, (2) ofiary spokojne, (3) ofiary za grzech. Według wersetu z Księgi Kapłańskiej 1:4, ofiara całopalna zapewniała pojednanie. Ofiara spokojna natomiast przedstawiała oddanie się Bogu na podstawie pokoju osiągniętego po pojednaniu. Dlatego w Liście do Rzymian 4:24-25 święty Paweł stwierdza, że Jezus, umarłszy za nas, został „wzbudzony z martwych dla usprawiedliwienia

naszego”. Następnie w Liście do Rzymian 5:1-2 czytamy: „Usprawiedliwieni tedy z wiary, pokój mamy z Bogiem”, co oznacza, że nasza ofiara poświęcenia (ofiara spokojna) została przyjęta „i chlubiśmy się nadzieją chwały Bożej”.

Ofiara za grzech miała na celu uwolnienie od ciężaru grzechu wynikającego z niezamierzonych wykroczeń. Z kolei ofiara za występki stanowiła poważniejszy rodzaj ofiary za grzech i została opisana w piątym rozdziale Księgi Kapłańskiej. Obejmowała ona grzechy, za które przestępca ponosił wyższy stopień winy, co wiązało się z bardziej kosztownymi wymaganiami dla ofiarującego.

Ofiara całopalna miała być składana bezpośrednio „na drwach znajdujących się na ogniu” na ołtarzu. Przypomina nam to, że nasze Odkupienie w Chrystusie pochodzi od Jezusa, który został umieszczony bezpośrednio na drewnie krzyża. To tam Jezus zapewnił cenę odkupienia za grzech, który miał swoje źródło w „drewnie” w Edenie, przy zakazanym drzewie.

Dwóch młodzieńców towarzyszyło Abrahamowi i Izaakowi, co sugeruje, że ofiara Jezusa odkupiła dwie klasy: Izraelitów i pogan.

Werset 4: „Trzeciego dnia podniósł Abraham oczy swoje i ujrzał z daleka to miejsce”. „Abraham, ojciec wasz, cieszył się, że miał oglądać dzień mój, i oglądał, i radował się” – czytamy słowa Pana Jezusa zapisane w Ewangelii Jana 8:56. Abraham żył wiele wieków przed Chrystusem, a zatem jego wizja nadchodzącego pojednania, oparta na wierze, była „daleka”. Zgodnie z danymi zawartymi w Księdze Rodzaju, do zakończenia potopu upłynęło 1656 lat, a następnie kolejne 427 lat do momentu, gdy Abraham przybył do Kanaanu po śmierci swojego ojca Teracha. Łącznie daje to 2083 lata. Następnie upłynęło jeszcze 25 lat do narodzin Izaaka, a kilka lat później miało miejsce ofiarowanie Izaaka Bogu. W ten sposób wydarzenie to miało miejsce podczas trzeciego tysiącletniego „dnia”, licząc od Adama. Oznacza to, że wyobrażenie Abrahama o nadchodzącym pojednaniu miało miejsce „trzeciego dnia”.

Werset 6: „Abraham wziął drwa na całopalenie i włożył je na syna swego Izaaka, sam zaś wziął do ręki ogień i nóż i poszli obaj razem”. Przypomina nam to werset Jan 19:17: „A On [Jezus] dźwigając krzyż swój, szedł na miejsce, zwane Trupią Czaszką, co po hebrajsku zwie się Golgota”.

Werset 7: „I rzekł Izaak do ojca swego Abrahama tak [...]: Oto ogień i drwa, a gdzie jest jagnię na całopalenie?”. Izaak był tym barankiem, obrazującym Jezusa, „Baranka Bożego, który gładzi grzech świata” (Jan 1:29).

Werset 9: „zbudował tam Abraham ołtarz” sugeruje, że Bóg przygotował ofiarę Jezusa. Następnie Abraham „ułożył drwa. Potem związał syna swego Izaaka i położył go na ołtarzu na drwach”. Bóg był również tym, który

ofiarował swego jednorodzonego Syna.

Wersety 10-12 opisują, jak Abraham został powstrzymany w ostatniej chwili przez anioła, który zawołał do niego, nakazując mu: „Nie podnoś ręki na chłopca i nie czyn mu nic, bo teraz wiem, że boisz się Boga, gdyż nie wzbraniałeś się ofiarować mi jedynego syna swego”.

„A podniósłszy Abraham oczy swe, ujrzał, a oto baran za nim uwiązł w cierniu za rogi swoje; a szedłszy Abraham, wziął barana i ofiarował go na ofiarę paloną, miasto syna swego” (BG). Wcześniej zawsze mowa była o baranku, jednak teraz pojawił się baran. „Baranek”, Izaak, został przyjęty przez Boga, tak jak Jezus, „Baranek Boży”, został przyjęty przez Boga.

Baran, uwięziony w gąszczu, nie jest symbolem zastępstwa dla Jezusa, lecz wskazuje na inne zwierzę, które również odnosi się do Niego. „Baranek” paschalny co roku wiosną symbolizował Jezusa, natomiast w Dniu Pojednania „baran na ofiarę całopalną” pełnił tę funkcję jesienią (3 Mojż. 16:3).

Baran z 1 Mojż. 22:13 rogami zaplątał się w „cierniu”. Ten fakt przypomina nam, że kiedy Jezus umarł za nasze grzechy, nosił na głowie koronę cierniową, co symbolizowało część przekleństwa, które Jezus wziął na siebie za ludzkość. Część tego przekleństwa głosi, że ziemia będzie rodzić „ciernie i osty [...] i [...] w pocie oblicza twego będziesz jadł chleb” (1 Mojż. 3:18-19). Jezus przyjął na siebie każdy aspekt tego przekleństwa.

Właśnie wtedy Abraham nazwał to miejsce „Jahwe-Jireh”. Bóg, w swojej miłości i dobroci, sam „zatroszczył się” o zapewnienie i dokonanie odkupienia ludzkości, ofiarowując własnego Syna. „I nazwał Abraham to miejsce: Pan zaopatruje. Dlatego mówi się po dziś dzień: Na górze Pana jest zaopatrzenie” (werset 14). Wszyscy rozpoznają ten łaskawy dar Boży.

Boża przysięga

Werset 14 zamyka opowieść, natomiast werset 15 informuje, że „potem zawołał anioł Pański powtórnie z nieba na Abrahama”. Bóg miał do przekazania Abrahamowi istotną wiadomość. Po raz pierwszy w historii Bóg złożył przysięgę, aby potwierdzić to, co wcześniej obiecał przy dwóch innych okazjach. W 1 Mojż. 12:3 czytamy, że Bóg obiecał Abrahamowi, iż „będą w tobie błogosławione wszystkie plemiona ziemi”. Z kolei w wersecie 1 Mojż. 18:18 znajduje się stwierdzenie, że „przez niego będą błogosławione wszystkie narody ziemi”.

Ale teraz dana została przysięga potwierdzająca. „Przysięgłem na siebie samego, mówi Pan: Ponieważ to uczyniłeś i nie wzbraniałeś się ofiarować mi jedynego syna swego, będę ci błogosławił obficie i rozmnożę tak licznie potomstwo twoje jak gwiazdy na niebie i jak piasek na brzegu morza, a potomkowie twoi zdobędą grody nie-

przyjaciół swoich, i w potomstwie twoim błogosławione będą wszystkie narody ziemi za to, że usłuchałeś głosu mego” (1 Mojż. 22:16-18).

Apostoł Paweł skomentował to w następujący sposób: „Gdy bowiem Bóg dał Abrahamowi obietnicę, a nie miał nikogo większego, na kogo by przysiąc, przysięgł na siebie samego [...]. Również Bóg, chcąc wyraźniej dowieść dziedzicom obietnicy niewzruszoności swego postanowienia, poręczył je przysięgą, abyśmy przez dwa niewzruszone wydarzenia, co do których niemożliwą jest rzecz, by Bóg zawiódł, my, którzy ocaleliśmy, mieli mocną zachętę” (Hebr. 6:13,17-18).

Opis potomstwa Abrahama

W 1 Mojż. 22:17 Bóg porównał potomstwo Abrahama, czy nasienie, do gwiazd na niebie oraz do piasku na brzegu morza. Po raz pierwszy wyrażenie „piasek na brzegu morza” zostało użyte do opisania nasienia Abrahama. Wcześniej, w 1 Mojż. 15:5, gdy Bóg mówił o nadchodzących narodzinach Izaaka, posłużył się sformułowaniem „gwiazdy na niebie”. Izaak, oczywiście, reprezentuje Jezusa i Kościół (Gal. 3:16, 29, 4:28), którzy będą w stanie niebiańskim. Następnie Bóg po raz pierwszy użył również określenia „piasek na brzegu morza”.

Na Wykresie Wieków, po złożeniu ofiary przez Jezusa, następują dwa wieki odkupienia: Wiek Ewangelii dla klasy niebiańskiej oraz Wiek Tysiąclecia dla klasy ziemskiej. Oba wyrażenia – gwiazdy i piasek – są zatem odpowiednie do opisania tych, którzy zostali pobłogosławieni przez ofiarę Jezusa.

Wcześniejsze wyrażenie, które pojawia się przed odniesieniami do gwiazd i piasku, brzmi „proch ziemi” (1 Mojż. 13:16). „Rozmnożę potomstwo twoje jak proch ziemi”. Słowa te zostały wypowiedziane tuż po tym, jak Abrahamowi oznajmiono, że jego potomstwo otrzyma Ziemię Obiecaną, obejmującą północ, południe, wschód i zachód: „bo całą tę ziemię, którą widzisz, dam tobie i potomstwu twemu na wieki” (1 Mojż. 13:14-15). Proch ziemi odnosi się do cielesnego Izraela, który otrzymał Ziemię Obiecaną po wyjściu z Egiptu, w czasie Wiek Żydowskiego, który poprzedzał śmierć Jezusa.

Mamy zatem trzy następujące po sobie opisy – proch, gwiazdy i piasek – które obrazują trzy epoki: Wiek Żydowski, Wiek Ewangelii i Wiek Tysiąclecia. Podobnie jak w życiu Abrahama, występują trzy kobiety – Hagar, Sara i Keturah – które symbolicznie łączą się z tymi samymi trzema wiekami.

Beer-szeba

„Potem powrócił Abraham do sług swoich i wstawszy, poszli razem do Beer-Szeby. I mieszkał Abraham nadal w Beer-Szebie”. Beer-szeba oznacza „studnię

przysięgi” (z hebrajskiego: *beer* – studnia, *szeba* – przysięga). Zgodnie z Bożym przyrzeczeniem złożonym Abrahamowi, było to odpowiednie miejsce do osiedlenia się dla Abrahama.

Fragment 1 Księgi Mojżeszowej 22:20-24 zamyka rozdział oraz całą relację. Po powrocie do domu Abraham usłyszał wieści z dalekiej północy. Jego brat Nahor oraz żona Milka pozostali w okolicach Haranu po śmierci

Teracha. Abraham dowiedział się wtedy, że jego brat Nahor, jego żona Milka oraz nałożnica Nachora, Reuma, mają dwunastu synów. Może to być przypomnienie, że dobre wieści z minionych czasów nadejdą po ofierze Chrystusa w Wieku Ewangelii oraz w późniejszym rozwoju klasy Kościoła. Dzięki Bożej miłości i opiece dwanaście plemion cielesnego Izraela zostanie ponownie zgromadzonych. Wtedy nastanie kolejny wiek odkupienia.

— David Rice —

Pan Bóg jest naszym Pasterzem

Modlitwa za pomocą tytułów Boga

„I oto rozległ się głos z nieba: Ten jest Syn mój umiłowany, którego sobie upodobałem” — Mat. 3:17.

Psalm 23 to jedno z najpiękniejszych i najbardziej szczyrych dzieł autorstwa Dawida – wiersz, często wykonywany z muzycznym akompaniamentem. To wspaniała modlitwa, która stała się uzdrawiającym balsamem i pociechą dla ludu Bożego.

Dawid zastosował zasadę ośmiu tytułów Pana Boga, aby podsumować, jak Bóg wspierał go w trudnych chwilach. Oto osiem korzyści i darów, które Dawid otrzymał dzięki swojej wierze:

- „Pan jest pasterzem moim” – Jahwe-Ro’i – Pan, który widzi (Psalm 23:1)
- „Niczego mi nie braknie” – Jahwe-Jireh – Pan zaopatrzy (1 Mojż. 22:14)
- „Na niwach zielonych pasie mnie. Nad wody spokojne prowadzi mnie” – Jahwe-Shalom – Pan jest pokojem (Sędz. 6:24).
- „Duszę moją pokrzepia” – Jahwe-Ropheka – Pan, który cię uzdrawia (2 Mojż. 15:26)
- „Wiedzie mnie ścieżkami sprawiedliwości ze względu na imię swoje” – Jahwe-Tsidkenu – Pan Nasza Sprawiedliwość (Jer. 23:6, 33:16)
- „Choćbym nawet szedł ciemną doliną, zła się nie ulękne” – Jahwe-Shammah – Pan jest obecny (Ezech. 48:35)
- „Zastawiasz przede mną stół wobec nieprzyjaciół moich, namaszczasz oliwą głowę moją, kielich mój przelewa się” – Jahwe-Nissi – Pan moim sztandarem (2 Mojż. 17:15)
- „Dobroć i łaska towarzyszyć mi będą przez wszystkie dni życia mego. I zamieszkam w domu Pana przez długie dni” – Jahwe-M’Kaddishkem

– Pan uświęca cię (2 Mojż. 31:13; 3 Mojż. 20:8, 21:8, 22:32; Ezech. 20:12)

- Angielskie tłumaczenie Biblii The Companion Bible, w Aneksie 4. dodaje jeszcze dwa tytuły: Jahwe-Tsbaoth i Jahwe-Elyon.

W pewnym sensie Dawid uczy nas, jak w prosty sposób prosić o Boskie obietnice, posługując się szczególnymi tytułami. Już samo wypowiedzenie każdego z nich przywołuje pocieszającą obietnicę. Dawid przedstawia to, co moglibyśmy nazwać „modlitwą-westchnieniem”, jako narzędzie, które możemy wykorzystać w naszych trudnych chwilach. Oferuje nam osiem cennych obietnic, o które możemy z przekonaniem się ubiegać, korzystając z tych wyjątkowych tytułów Pana Boga.

- Jahwe-Ro’i – Pan, który widzi
- Jahwe-Jireh – Pan zaopatrzy
- Jahwe-Shalom – Pan jest pokojem
- Jahwe-Ropheka – Pan, który uzdrawia
- Jahwe-Tsidkenu – Pan Nasza Sprawiedliwość
- Jahwe-Shammah – Pan jest obecny
- Jahwe-Nissi – Pan moim sztandarem
- Jahwe-M’Kaddishkem – Pan uświęca cię

Dawidowi było daleko do perfekcji, ale Pan Bóg go kochał i nazwał Go mężem według swojego serca (1 Sam. 13:14). Pan Bóg obiecał Dawidowi, że jeden z jego potomków będzie zawsze zasiadał na tronie Izraela (2 Sam. 7:16). Okazało się, że tym potomkiem jest Pan Jezus.

Podczas gdy Psalmy 22-24 mogły towarzyszyć myślom Pana Jezusa w czasie Jego służby, na początku tej drogi występują trzy doświadczenia, które zdają się

współbrzmieć z tymi Psalmami.

- Przed chrztem Pana Jezusa: Jan Chrzciciel rozpoznał Pana Jezusa jako Baranka Bożego, który gładzi grzech świata (Jan 1:29). Psalm 22 utożsamia ofiarę Pana Jezusa z pozaobrazowym barankiem, który był zabijany w Świątyni każdego ranka i wieczora.
- Po chrzcie Pana Jezusa: Pan Bóg zawołał do Pana Jezusa i Jego braci: „Ten jest Syn mój umiłowany, którego sobie upodobałem” (Mat. 3:17). Imię Dawida oznacza „ukochany”. W ten sposób Pan Bóg potwierdził Swoją akceptację poświęcenia Pana Jezusa i połączył Jego służbę z utrwaleniem królewskiego tronu Dawida. Tak jak Psalm 23 był pociechą dla Dawida w trudnych chwilach, Pan Jezus mógł dostrzegać w nim podobieństwo do pocieszenia, które towarzyszyło Mu w Jego wędrówce z Panem oraz mógł oczekiwać obietnicy zamieszkania w domu Pańskim na zawsze (Psalm 23:6).
- Kuszenie na pustyni: Psalm 24 odnosi się do powrotu Pana jako Dobrego Pasterza, który ponownie obejmie panowanie nad całą ziemią. Pan Jezus mógł postrzegać swoje trzy pokuszenia na pustyni jako okazję do zdemontowania lojalności wobec Pana Boga, z czystymi rękoma i sercem, które oparło się próżności tymczasowego zysku, a w zamian otrzymało sprawiedliwość od Pana, swojego zbawienia (Psalm 24:4-5).

Podobnie jak Dawid, Pan Jezus przeszedł przez okresy ogromnego cierpienia, szczególnie w czasie ukrzyżowania. Wisząc na krzyżu, prawdopodobnie przypomniał sobie Psalm 22, z którego zacytował zarówno pierwszy, jak i ostatni werset. Rozważając ten psalm, dostrzegłby prorockie opisy swojego doświadczenia ukrzyżowania, które rozgrywały się na Jego oczach w czasie rzeczywistym. Z pewnością pocieszeniem dla niego była świadomość, że Jego Niebiański Ojciec zaplanował te wydarzenia w ostatnich dniach i godzinach Jego życia, co stanowiło potwierdzenie, że Jego ofiara została rzeczywiście przyjęta.

Sugerujemy, że podczas gdy Pan Jezus wisiał na krzyżu, nie tylko rozmyślał o szczegółach swojego ukrzyżowania, jak to zostało przepowiedziane w Psalmie 22, ale także myślał o Psalmie 23, który obiecuje Boską ochronę, oraz o Psalmie 24, który zapowiada chwałę Królestwa. W pięknym rozwoju myśli zawartych w tych trzech psalmach, „modlitwy-westchnienia” Dawida, które przedstawiają zasady Bożej ochrony scharakteryzowane w tych ośmiu tytułach Bożych, mogły przynieść wielką pociechę Panu Jezusowi w Jego cierpieniu.

Konsekwencje tego są niezwykle pozytywne dla Kościoła Wieku Ewangelii. W Ewangelii Mateusza 16:24 Pan Jezus przedstawia nam warunki naszej osobistej ofiary. Zachęca nas, abyśmy zaparli się samych siebie, wzięli swój krzyż i naśladowali Go. Kroczenie w ślady Pana Jezusa oznacza, że w naszych trudnych doświadczeniach możemy również odwołać się do pięknego porządku myśli, które Dawid wyraził w Psalmach 22-24.

Porównajmy cierpienie opisane w Psalmie 22 z tytułami Pana Boga, które Dawid umieścił w Psalmie 23. W przejściu między tymi dwoma rozdziałami dostrzegamy, jak Pan Bóg cichym przekonaniem zapewnił Pana Jezusa, że Jego ofiara była zadowalająca. Psalm 24 z pewnością utwierdzał Pana Jezusa w obietnicy chwały, która miała nastąpić po Jego zmartwychwstaniu. Jeśli nasze skojarzenia są trafne, ostatnie słowa Pana Jezusa: „Wykonało się” mogą mieć znacznie głębsze znaczenie niż tylko nadzieja na osiągnięcie celu; mogą być Jego ostatnią dziękczynną modlitwą i westchnieniem. Przytaczając wszystkie proroctwa Psalmu 22 (które Pan Bóg wypełnił w ostatnim dniu Pana Jezusa), Jego słowa mogłyby wyrażać ufność w Boską moc dokończenia udoskonalenia Jego Nowego Stworzenia, a tym samym Jego ofiary Okupowej.

Poniżej wymieniono, w jaki sposób każdy z ośmiu tytułów Pana Boga w Psalmie 23 mógł przynieść szczególne pocieszenie Panu Jezusowi w czasie Jego doświadczenia ukrzyżowania, szczegółowo opisanego w Psalmie 22.

Jahwe-Ro’i – Psalm 23:1 Pan, który widzi (Jah-we)

Psalm 22:14-15 – Dawid opisuje postawę ciała Jezusa podczas ukrzyżowania w proroczy i zaskakująco szczegółowy sposób. Jezus w swoim własnym doświadczeniu dostrzegał spełnienie proroctw Dawida. Świadomość, że Pan Bóg uważnie czuwał nad Nim jako Jego Pasterz, mogła skłonić Jezusa do odmówienia octu i żółci, które mogłyby w pewien sposób znieczulić Go przed bólem ukrzyżowania, a nawet przyćmić Jego umysł. Nawet w Swojej ostatniej godzinie Pan Jezus koncentrował się na wypełnieniu proroctwa. Choć mógł odczuwać oddalenie od Boskiej ochrony, Jego umysł pozostał jasny, mimo że ciało słabło.

Jahwe-Jireh – Psalm 23:1 Pan zaopatrzy

Psalm 22:16 – Pogańscy żołnierze rzymscy sprawowali kontrolę i wypełniali wolę swoich rzymskich przywódców. Jak „bandy” dzikich psów, nie okazując szacunku dla niewinnego życia ludzkiego, przybili ręce i stopy Pana Jezusa. To wyraźny opis śmierci, której Pan się spodziewał i której teraz doświadczył. Jezus mógł przywołać imię Jahwe-Jireh, aby w tym momencie na

krzyżu przypomnieć sobie o obietnicy Bożej opieki. Pamiętał, że Abraham jako pierwszy użył tego imienia Boga, rozmawiając z Izaakiem o ofierze. Miał świadomość wielkiego znaczenia i korzyści płynących z przekonania, że Jahwe-Jireh przygotował Go jako pozafiguralnego baranka w koronie cierniowej.

Jahwe-Shalom – Psalm 23:2 Pan jest pokojem

Psalm 22:11-13 – Opisuje mentalne cierpienie Pana Jezusa spowodowane atakami obłudnych przywódców religijnych. Dawid przedstawia tych przywódców jako drapieżne, ryczące lwy. W Izajasza 35:9 termin „drapieżny” odnosi się do wszelkich zwierząt, które zabijają dla zabawy, a także do lwa, który poluje, aby zdobyć pożywienie. Dawid używa imienia Jahwe-Shalom, aby ukazać Boski pokój, który otacza Jego owce na zielonych pastwiskach i przy cichych wodach. Na krzyżu, modląc się modlitwą-westchnieniem Jahwe-Shalom, Pan Jezus miał okazję wspomnieć o duchowym pokarmie i napoju, które otrzymał od Swojego Ojca w trakcie Swojej służby, a następnie prosić o ten obiecany pokój Boży.

Jahwe-Rophe – Psalm 23:3 Pan, który uzdrawia

Psalm 22:1 – „czemuś mnie opuścił?” W Psalmie 22:4-5 Pan Jezus przypomina sobie, jak Pan Bóg wybawił ojców Izraela z ich fizycznych, mentalnych i emocjonalnych trudności. Podobnie jak w ich przypadku, udręka Pana na krzyżu nie wpłynęłaby na Bożą moc, która mogłaby Go uwolnić od doświadczenia ukrzyżowania. Jahwe-Rophe może pełnić funkcję modlitwy-westchnienia, której Pan Jezus mógł użyć, aby prosić o tę samą obietnicę Bożego wybawienia. Psalm 22:24 sugeruje, że Pan Jezus był świadomy, iż Pan Bóg Go nie opuścił i usłyszy Jego wołanie. Niemniej jednak być może Pan Jezus odczuł cały ciężar Boskiego odrzucenia w emocjonalnym doświadczeniu ukrzyżowania. W naszych trudnych chwilach, podobnie jak On, powinniśmy pamiętać, aby nasze emocjonalne przeżycia opierać na Słowie Bożym i szukać w Nim uzdrowienia.

Jahwe-Tsidkenu – Psalm 23:3 Pan Nasza Sprawiedliwość

Psalm 22:22 – Pan Jezus wypełnił to proroctwo podczas Swojej służby, co zauważył na końcu Swojej modlitwy niedaleko Getsemane: „I objawiłem im imię twoje, i objawię, aby miłość, którą mnie umiłowalesz, w nich była, i Ja w nich” (Jan 17:26). Rzeczywiście, Pan Jezus objawił imię Pana Boga Swoim żydowskim braciom jako sprawiedliwość Bożą. Poprzez Swoją ofiarniczą śmierć zademonstrował Boski, sprawiedliwy plan od-

kupienia grzechów oraz ich wybawienia dzięki pozafiguralnej krwi Baranka.

Psalm 22:24 – Cytowany przez Apostoła Pawła w Hebr. 2:11-12, Pan Jezus chwalał Boską sprawiedliwość przed całym światem oraz aniołami w niebie. W chwili, gdy był na krzyżu, mógł czerpać pocieszenie z tej części proroctwa Dawida, mając świadomość, że uczynił wszystko, co w jego mocy.

Jahwe-Shammah – Psalm 23:4 Pan jest obecny

Psalm 22:17 – Kości Pana Jezusa, w potwornej pozycji Jego ukrzyżowania, były widoczne dla wszystkich obserwatorów. Choć w oczach ludzi Pan Jezus jawił się jako wyrzutek, mógł dostrzegać w tym wyrażeniu idiom, który opisywał sposób, w jaki Jego wrogowie postrzegali Go jako słabego i bezsilnego, podobnie jak Goliat patrzył na Dawida (1 Sam. 17:42). Tak jak Dawid, wzywając Jahwe-Shammah, prosił o obietnicę Boskiej obecności w najciemniejszej dolinie cienia śmierci, Pan Jezus mógł odnaleźć ochronę przed strachem oraz pewność Boskiej opieki w czasie swojego ukrzyżowania.

Jahwe-Nissi – Psalm 23:5 Pan moim sztandarem

Psalm 22:6-8 – Dawid użył imienia Jahwe-Nissi, aby opisać, jak pasterz chroni swoje owce przed szkodnikami, namaszczać ich głowy olejem. Olej ten zabezpiecza oczy, uszy i nos owiec przed muchami. Oczy, uszy i nos stanowią metafory duchowych zmysłów: wiedzy, zrozumienia i zdolności rozróżniania. Olej ducha świętego chroni nasze duchowe zmysły przed szkodnikami w naszym teraźniejszym, złym świecie.

Osoby sprawujące władzę polityczną wytykały Panu Jezusowi Jego działania w czasie Jego służby. Wierzyły, że Jego ofiara, aż do samej śmierci, jest bezwartościowa. W ich oczach był On jedynie robakiem. Jednak On wiedział, że purpurowa krew robaka, o której mowa w proroctwie, zapewni Okup za tych, którzy się z Niego śmiali, drwili oraz wyzywali Go, aby sam siebie ratował. Służba Pana Jezusa, mająca na celu wypełnienie woli Bożej, opierała się na Jego wiedzy, znajomości oraz zdolności rozróżniania tej woli. To również dało Mu duchowy wgląd w zło Jego wroga, Przeciwnika, który pragnął zniszczyć Jego relację z Jahwe-Nissi, sztandarem Pana Jezusa. Pomazanie Pana Jezusa duchem świętym chroniło Jego duchowe oczy (postrzeganie), uszy (zrozumienie) oraz nos (zdolność rozróżniania) przed szkodnikami.

Podczas ukrzyżowania konkretne doświadczenia Pana z wrogami potwierdziły te proroctwa Dawida (Mar. 12:39; Mat. 27:43), co z pewnością przyniosło Mu wielką pociechę. Podobnie jak Dawid, Pan Jezus

najprawdopodobniej zwrócił się do Pana Boga w modlitwie-westchnieniu (Jahwe-Nissi), prosząc o Bożą ochronę przed atakami wrogów.

Jahwe-M'Kaddishkem – Psalm 23:6 Pan uświęca cię

Psalm 22:30-31 – Rozważenie tych słów Dawida mogło wspaniale zachęcić Pana Jezusa. Potomstwo przyszłych „pokoleń” (liczba mnoga w przekładzie angielskim – przyp. tłum.), o którym wspomina Dawid, to droga Oblubienica Chrystusowa, czyli Jego Kościół, rozwijający się w czasie Wieku Ewangelii. Psalm 22:30 w brzmieniu UBG – „Potomstwo będzie mu służyć i będzie poczytane Panu za pokolenie” – sugeruje, że wszyscy synowie Boży, czyli Kościół, są traktowani jako jedno pokolenie. W związku z tym werset Mat. 24:34 może wskazywać, że to pokolenie Kościoła nie przeminie, dopóki wszystko się nie spełni. To pokolenie ma być rozwijane w czasie Wieku Ewangelii poprzez ducha świętego, który udoskonalił Nowe Stworzenie Pana Jezusa (Hebr. 2:10). Podążając śladami Pana Jezusa, również oni poddali się uświęcającej mocy Boga i ogłosili Bożą sprawiedliwość przyszłym pokoleniom. Ostatnie słowa Pana Jezusa – „Wykonało się” – mogą nawiązywać do ostatnich słów Dawida w Psalmie 22: „gdyż tak uczynił”. Tak jak Pan Bóg wyznaczył Swojego jedynego Syna do dzieła Odkupienia, tak również uświęci nas w służbie Ewangelii. Nadzieja i wizja dzieła, które Pan Jezus mógł dostrzegać przed Sobą, mogły być niezwykle ekscytujące, nawet w obliczu cierpienia związanego z krzyżem. Pan Jezus mógł otrzymać zapewnienie, że Jego ofiara jest kompletna.

Psalm 24

W Psalmie 24 Dawid prorokuje o chwalebnych aspektach Bożego Królestwa za pomocą wyrażeń takich jak: „Pańska jest ziemia i to, co ją napędza” (24:1), „Któż może wstąpić na górę Pana?” (24:3), „Podnieście, bramy, wierzchy wasze, i podnieście się, bramy prastare, aby wszedł Król chwały” (24:7), „Któż jest tym Królem chwały? Pan Zastępów! On jest Królem chwały! Sela” (24:10).

Chwalebna perspektywa ponownego dołączenia do Ojca Niebieskiego, by ustanowić Królestwo Boże w niebie i na ziemi, podtrzymywała Pana Jezusa przez całe traumatyczne doświadczenie krzyża. Uświadomienie sobie tej prawdy może stanowić duchowy pokarm, który jedynie Pan Bóg, źródło wszelkiej pociechy, jest w stanie

zapewnić. Psalm 24 mógłby być zwieńczeniem Jego wcześniejszej rozmowy z Jahwe, odbywającej się w czasie istnienia przedludzkiego jako Logosa (Izaj. 6:11-12).

Lekcje

My również możemy korzystać z tytułów Pana Boga, tak jak zasugerował Dawid w Psalmie 23. Przekonamy się, że są one dla nas źródłem światła. Tak jak dla Dawida i Pana Jezusa, wzywanie Pana Boga poprzez te tytuły przynosi nam ciepło społeczności z naszym Ojcem Niebiańskim – to samo ciepło, którym Pan Jezus cieszył się podczas swojej służby i które prawdopodobnie przypominał sobie, będąc na krzyżu.

W chwilach cierpienia lub traumy możemy mieć trudności ze znalezieniem słów, aby wyrazić nasze uczucia przed Panem Bogiem. Jednak możemy używać tych tytułów jako modlitw-westchnień, odwołując się do Jego obietnic, które przyniosą nam pocieszenie i pokój.

Użycie tych tytułów przez Dawida narodziło się z głębokiego mentalnego i emocjonalnego bólu. Jego wątpliwości i obawy skłoniły go do skoncentrowania się na obietnicy Boskiego nadzoru, zapewnienia pokoju, uzdrawiającej sprawiedliwości, obecności, ochrony oraz uświęcającej mocy. Te obietnice dają nam pocieszenie, bezpieczeństwo, nadzieję, ukojenie, cel oraz siłę w Bożej mocy uświęcenia.

Rozważanie Psalmu 22 na krzyżu mogło ujawnić Panu szczegóły Jego ukrzyżowania oraz dostarczyć Mu bardzo potrzebnego pokrzepienia. Następnie Psalm 23 przypominałby Mu o bliskiej społeczności z Panem Bogiem, którą cieszył się jako Logos. Wreszcie Psalm 24 przywołałby w Nim radość, która czeka na Niego. Ta radość z pewnością pomogłaby Mu znieść krzyż, wzgardzić hańbą i dałaby Mu wgląd w Jego przyszłe dzieło, kiedy to ponownie cieszyłby się wywyższeniem po prawicy tronu Pana Boga (Hebr. 12:2), ale tym razem w Boskiej naturze.

Psalmy 22-24 stały się sekretną historią Pana, wykraczającą poza ból, którego doświadczył od świata, i przygotowującą Go do niebiańskiego dziedzictwa. Ta sekretna historia obdarzyła Go duchową zdolnością postrzegania, zrozumienia i rozeznania, dzięki czemu mógł dostrzec, że Pan Bóg dopuścił wszystkie dobre i złe rzeczy, które miały Mu się przydarzyć, dla Jego dobra oraz powodzenia Jego dobrowolnej ofiary. Niech to będzie również nasza sekretna historia i natchnie nas nadzieją na nasz niebiański dom.

— Todd Alexander —

Kto jest Bożym kandydatem?

„Każdy człowiek niech się poddaje władzom zwierzchnim; bo nie ma władzy, jak tylko od Boga, a te, które są, przez Boga są ustanowione” – Rzym. 13:1,

We wtorek, 5 listopada, obywatele Stanów Zjednoczonych będą wybierać nowego prezydenta. To wydarzenie wydaje się niemal rozczerwawiające w porównaniu z oczekiwaniami budowanymi przez debaty, media i wiece polityczne. Zarówno były prezydent Donald Trump, jak i wiceprezydent Kamala Harris obiecują dokonać wielkich rzeczy. Jednak to, czy którekolwiek z nich, jeśli zostanie wybrane, będzie w stanie zrealizować te obietnice, schodzi na dalszy plan w kontekście retoryki otaczającej kampanię.

Henry Kissinger, były sekretarz stanu, w trzeciej części swoich pamiętników, zatytułowanej „Lata Odnowy”, pisał o prezydenturze: „Wielcy mężowie stanu z przeszłości postrzegali siebie jako bohaterów, którzy wzięli na siebie ciężar bolesnej podróży swoich społeczeństw od tego, co znane, do tego, co jeszcze nieznane. Współczesny polityk jest mniej zainteresowany byciem bohaterem niż gwiazdorem. Bohaterowie idą samotnie; gwiazdy czerpią swój status z aprobaty. Bohaterowie są definiowani przez wewnętrzne wartości; gwiazdy przez konsensus. Kiedy poglądy kandydata są kształtowane w grupach fokusowych i zatwierdzane przez prezenterów telewizyjnych, niepewność i powierzchowność stają się wrodzone, jak choroba”.

Wcześniejsze systemy rządowe nie potrafiły zapewnić trwałego pokoju i szczęścia wszystkim swoim członkom w dłuższej perspektywie. Monarchie w Europie zaczęły upadać w XVIII wieku, kiedy to ruch znany jako „Oświecenie” poddał analizie odwieczne powiązania między religią, polityką a hierarchiami społecznymi. Arystokracje XVI-wiecznej Anglii i XVIII-wiecznej Francji straciły swoją władzę w obliczu industrializacji oraz rewolucji, które domagały się równości obywatelskiej. Socjalizm obiecywał dobrobyt, równość i bezpieczeństwo dzięki ingerencji rządu we wszystkich dziedzinach, jednak w praktyce prowadził do tyranii i nędzy, głównie z powodu braku motywacji, który wprowadzał. Trzy lata po rewolucji rosyjskiej austriacki ekonomista Ludwig von Mises argumentował, że komunizm skazany jest na upadek, ponieważ zlikwidował wolne rynki, co uniemożliwiło urzędnikom konkurencyjne planowanie produkcji.

Pierwszą znaną demokracją na świecie były Ateny w Grecji. Prawdopodobnie jej najśłynniejszym obywatelem był Sokrates, który użył analogii do statku, aby skrytykować demokrację. „Właściciel statku (naród) jest duży i silny – ale niedosłyszający, krótkowzroczny i nie najlepszy w nawigacji, łatwo ulegający wpływowi kłótniowych marynarzy (polityków), którzy nie mają wiedzy nawigacyjnej, ale nieustannie walczą o kontrolę nad statkiem. Bezmyślnie objadają się zasobami statku, jednocześnie nie zgadzając się co do tego, kto powinien dowodzić na pokładzie, przy czym każdy z marynarzy uważa, że to on powinien być kapitanem, mimo braku doświadczenia i przeszkolenia. Ostatecznie prowadzi to do katastrofy z powodu braku prawdziwej wiedzy i przywództwa”.

Oto fragment zwycięskiego eseju w konkursie Carnegie Council 2019 pt. „Czy życie w demokracji jest ważne?”. „Po pierwsze i najważniejsze, demokracje stanowią kluczowy krok w dążeniu do równości dla grup dyskryminowanych, umożliwiając osobom, które w przeciwnym razie byłyby wykluczone z polityki, głosowanie na programy i kandydatów, w których wierzą. Niemniej jednak sama demokracja okazuje się niewystarczająca w osiągnięciu równości, ponieważ frakcja większościowa wciąż dominuje nad mniejszościami”.

Jezus wyznaczony przez Boga do rządzenia światem we właściwym czasie

„Gdy sprawiedliwi sprawują władzę, lud się cieszy; lecz gdy rządzą bezbożni, lud wzdycha” – Przyp. 29:2.

W obecnej rzeczywistości cieszy fakt, że istnieje pewien poziom patriotyzmu, który jednoczy obywateli danego kraju w spójne społeczeństwo lub naród, dbając o wspólny interes. Przyczynia się to do dobrobytu obywateli, opierając się na zasadach ludzkiej życzliwości. Niemniej jednak dobro to często bywa niwelowane przez narodowy egoizm, chciwość, dumę oraz bezbożne ambicje. Uczucia patriotyzmu często przejawiają się wrogością wobec sąsiednich narodów. Patriotyzm zyskuje na sile, gdy interesy narodowe są postrzegane jako korzystne dla jednostki. W związku z tym w polityce narodów niewiele jest działań całkowicie bezinteresownych.

Taka forma patriotyzmu nie powinna być zatem celem chrześcijanina, który powinien dążyć do dobra całej ludzkości. Żaden naród nie opiera się dziś na doskonałej sprawiedliwości i żaden z nich nie jest skłonny poświęcić energii na podnoszenie i błogosławienie wszystkich ludzi. W dużej mierze narody te znajdują się pod panowaniem „księcia tego świata”, co sprawia, że nie nadają się do chrześcijańskiego patriotyzmu. Takie oddanie powinno być zarezerwowane dla jedyne go sprawiedliwego rządu: Królestwa Bożego, które ma błogosławić wszystkim narodom ziemi. Choć Królestwo to nie zostało jeszcze ustanowione, Pomazaniec Boży jest nadchodzącym Królem, a Jego panowanie wkrótce obejmie całą ziemię.

Całkowite oddzielenie ludu Bożego od świata, choć wielokrotnie podkreślane przez Pana oraz apostołów, często bywa ignorowane przez zdeklarowanych chrześcijan. Wiele z nich wspiera ambicje polityczne, społeczne i militarne. W przeciwieństwie do tego, Pan Jezus, opisując swoich naśladowców, powiedział: „Nie są ze świata, jak i Ja nie jestem ze świata” (Jan 17:16). Mamy być w tym świecie jak przestrzegający prawa cudzoziemcy, oddając cesarzowi to, co należy do cesarza, a Bogu to, co Boże (Mat. 22:21; Mar. 12:17). Nie powinniśmy być nic dłużni poza wzajemną miłością. Jako praworządni obywatele, płacący podatki i dobrze się zachowujący, żyjemy zgodnie z napomnieniem apostoła Pawła. Powinniśmy oddawać każdemu to, co mu się należy: komu podatek, podatek; komu cło, cło; komu bojaźń, bojaźń; komu cześć, cześć (Rzym. 13:7).

„Cło” odnosi się tutaj prawdopodobnie do opłaty lub taryfy. Słowo „bojaźń” występuje w kontekście władzy – oznacza zważanie na to, co ona myśli oraz na kon-

sekwencje, jakie mogą z tego wynikać. Powinniśmy uznawać instytucje, które mogą wyciągnąć wobec nas konsekwencje, i zwracać na nie odpowiednią uwagę. Greckie słowo przetłumaczone jako „cześć” można również zinterpretować jako „cena”, co oznacza docenianie władzy i poświęcanie jej odpowiedniej uwagi.

Gdybyśmy obecnie żyli pod rządami teokracji, powinniśmy okazywać jej najwyższe patriotyczne oddanie. Wiele osób, które wierzą i w pełni poświęcają się sprawie nowego Króla, doświadczy Jego panowania w swoich sercach na długo przed Jego ustanowieniem na ziemi. Otrzymają oni przywilej dziedziczenia z Nim, gdy w odpowiednim czasie Jego Królestwo zostanie ustanowione na ziemi.

Świat wciąż nie zna tego Królestwa ani nie potrafi docenić zasad jego sprawiedliwości. Jeśli całkowicie podążamy za Panem i oddzielamy się od świata we wszystkich sprawach, możemy spodziewać się jedynie niezrozumienia, a nawet krytyki. „Jeśli świat was nienawidzi, wiedziecie, że mnie wpierw niż was znienawidził. Gdybyście byli ze świata, świat miłowałby to, co jest jego; że jednak ze świata nie jesteście, ale Ja was wybrałem ze świata, dlatego was świat nienawidzi. Wspomnijcie na słowo, które do was powiedziałem. Nie jest sługa większy nad pana swego. Jeśli mnie prześladowali i was prześladować będą; jeśli słowo moje zachowali i wasze zachowywać będą” (Jan 15:18-20).

Radujmy i módlmy się za jedyne go prawdziwego kandydata do rządzenia światem – naszego uwielbionego Pana. Niech nasze dążenia prowadzą nas do współpracy z Nim w misji przynoszenia prawdziwej równości zmartwychwstałym miliardom, które odnajdą radość i pocieszenie w tym Królestwie!